

JAN MALANOWSKI

Materiał nie przeznaczony
do publikacji

Archiwum

9/19

STOSUNEK SPOŁECZEŃSTWA DO PRZYRÓSTU NATURALNEGO

/badania przeprowadzone na zlecenie
Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa/

Ośrodek Badania Opinii Publicznej
przy "Polskim Radio"

Warszawa 1960

Spis treści

=====

CEL, METODA I ZAKRES BADAŃ

OGÓLNA WIEDZA O RZEMIAKACH PRZYROSTU NATURALNEGO

OPINIE O SKUTKACH SPOŁECZNYCH AKTUALNEGO PRZYROSTU

NATURALNEGO

1. Analiza ocen pozytywnych

2. Analiza ocen negatywnych

STOPIEŃ ZNAJOMOŚCI POLITYKI POPULACYJNEJ RZĄDU

POSTULOWANĄ POLITYKA WOBEC PRZYROSTU

1. Zwolennicy wysokiego przyrostu naturalnego

2. Przeciwnicy wysokiego przyrostu naturalnego

OPINIE O STOSOWANYCH DOTYCHCZAS ŚRODKACH OGRANICZANIA

PRZYROSTU

1. Ustawa o przerywaniu ciąży

2. Stosowanie środków antykoncepcyjnych

3. Uświadamianie seksualne młodzieży szkolnej

PROBLEMY WIELODZIEŃNOŚCI - OD STRONY PRZYCZYŃ

1. Opinie o rozrodzności różnych środowisk

2. Społeczne przyczyny wielodzietności

3. Postawy wobec wielodzietności

OPINIE O OPTIMALNEJ WIELKOŚCI RODZINY

WNIOSKI KOŃCOWE

TABLICE SUMARYCZNE

CEL, METODA I ZAKRES BADAŃ

Celem ankiety - "O stosunku społeczeństwa do przyrostu naturalnego" - zrealizowanej przez Ośrodek na zamówienie Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, było zebranie podstawowych wiadomości o opinii różnych grup społeczno - zawodowych w sprawie społecznych przyczyn i skutków przyrostu naturalnego.

Co roku przybywa w Polsce netto około 0,5 mln. nowych obywateli. Wysoki, jeden z najwyższych w świecie wskaźnik przyrostu, stwarza poważne trudności związane z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych, z zabezpieczeniem dzieciom miejsc w szkole i ze znalezieniem pracy dla młodego pokolenia. Polityka populacyjna państwa zmierza do zrealizowania hasła świadomego macierzyństwa, wychodząc z założenia, że duża część rodzących się dzieci, to tzw. "dzieci niechciane" - efekt nieświadomości lub lekkomyślności rodziców.

W tej sytuacji uznaliśmy za potrzebne ustalić w oparciu o badania ankietowe:

- 1/ stopień wiedzy społeczeństwa o wielkości przyrostu naturalnego w Polsce,
- 2/ ocenę skutków społecznych obecnego przyrostu naturalnego,
- 3/ linię podziału na zwolenników i przeciwników dotychczasowego tempa przyrostu,
- 4/ opinie społeczeństwa o optymalnej wielkości rodziny i przyczynach społecznych przyrostu naturalnego,
- 5/ stosunek społeczeństwa do polityki świadomego macierzyństwa i do używania środków antykoncepcyjnych.

Archiwum

Zamierzaliśmy ustalić poza tym, w jakim stopniu na interesujące nas zjawiska wpływa przynależność społeczna badanych, ich stosunek do religii, płeć, wiek i typ miejsca zamieszkania. Innymi słowami - szło o stwierdzenie, jaki jest stosunek ludzi różnego stanu cywilnego, reprezentujących różne klasy i warstwy społeczne, różne kategorie wieku, poziomy wykształcenia - do problematyki przyrostu naturalnego.

Badania zostały przeprowadzone w okresie rozwijającej się w prasie i radio dyskusji nad problemami świadomego macierzyństwa. Nie wiemy więc, w jakim stopniu opinie wyrażone przez zbadane osoby wynikają z samodzielnych przemyśleń, a w jakim zostały uformowane przez środki masowej komunikacji.

Badania były przeprowadzone w oparciu o ogólnopolską próbę reprezentacyjną, a więc objęły zarówno mieszkańców miast jak i wsi. Zaplanowaliśmy przebadanie 3000 osób, z tego 1349 mieszkańców miast i 1651 mieszkańców wsi. Do badań wybierano osoby wg kryterium płci, wieku, typu miejsca zamieszkania i grupy zawodowej /szczegółowe dane przedstawia tablica I, II i III/. Stopień zrealizowania próby /93 % planowanej liczby osób/ należy uznać za wysoki i pozwalający na poprawną interpretację zebranych materiałów.

W korespondencji skierowanej do Ośrodka ankieterzy zwracali uwagę na żywe zainteresowanie respondentów problematyką badań i na szczerść udzielanych odpowiedzi. Pewne wątpliwości mogą budzić jedynie informacje o stosunku badanych osób do religii; być może część osób wierzących nie odpowiedziała szczerze na dość drażliwe pytanie 14 /do której z wymienionych grup ludzi wierzących respondent sam siebie zalicza/.

Nie uniknęliśmy również pewnych nieporozumień związanych ze sposobem wypełniania ankiety. Część badanych wskazywała na dwie, zamiast na jedną klasę społeczną, w której rodzi się - zdaniem odpowiadającego - najwięcej dzieci. Niektórzy odpowiadający popadali w sprzeczności, deklarując się np. jednocześnie jako zwolennicy i jako przeciwnicy obecnego tempa przyrostu naturalnego. Omówione wyżej, zresztą nieliczne, niedokładności nie wpłynęły jednak na wartość otrzymanych wyników.

Jak już wspominaliśmy, badania były przeprowadzone w oparciu o reprezentacyjną próbę ogólnopolską. Bliższą charakterystykę badanej zbiorowości zawierają tablice I-XI. Na tym miejscu wspomnieć jedynie wypada, że blisko 77 % zbadanych osób posiada dzieci, w tym odsetek rodziców wielodzietnych /obarczonych co najmniej trojgiem dzieci/ wynosi ponad 31 % /patrz tablica IV/. Zbadaliśmy zatem zbiorowość, której stosunek do przyrostu naturalnego został ukształtowany nie w drodze abstrakcyjnych rozważań, lecz przemyśleń związanych z faktem posiadania potomstwa.

Blisko 51 % zbadanych osób zamieszkuje wieś. Ze względu na tematykę ankiety, zadaliśmy dwa pytania dotyczące stosunku osób objętych badaniem do religii, zakładając, że czynnik ten powinien odgrywać określoną rolę w kształtowaniu postaw wobec problemów, które nas interesują. Przytkaczająca większość badanych /ponad 92 %/ zadeklarowała światopogląd religijny /patrz tablica IX/.^{x/}

^{x/}Zakładaliśmy, że każdy z typów zachowań wymienionych w pytaniu 14 jest wykładnikiem określonej intensywności postaw religijnych. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że uzyskane wyniki należy interpretować z odpowiednią dawką krytycyzmu, ponieważ, po pierwsze - nie możemy ustalić stopnia szczerości odpowiedzi, a po drugie - uczestnictwo w praktykach religijnych może być tylko formalnym kryterium oceny religijności jednostki.

I wreszcie - kilka informacji o drogach, którymi poruszana w naszej ankiecie problematyka dotarła do zbadanych osób.

Zdecydowana większość odpowiadających na ankietę zetknęła się już z omawianą problematyką za pośrednictwem środków masowej komunikacji. Największy odsetek osób /76 %/ styka się z interesującymi nas sprawami słuchając audycji radiowych. Na drugim miejscu, jako źródło informacji o problemach przyrostu naturalnego znajduje się prasa świecka - około 71 % pytanych czytało w niej artykuły poświęcone sprawom przyrostu naturalnego. W znacznie mniejszym stopniu służą za źródło informacji pisma religijne /zetknęło się dzięki nim z interesującymi nas zagadnieniami 31 % badanych osób/ i kazania kościelne /51 %/. Poważną rolę informacyjną spełniają bezpośrednie kontakty międzyludzkie, bowiem blisko 79 % odpowiadających stwierdza, że w rozmowach ze znajomymi poruszali tematykę przyrostu naturalnego /patrz tablica I/. Zapoznając się z dalszymi rozważaniami czytelnik winien więc mieć na uwadze, że w przeważającej części badana zbiorowość wcześniej zetknęła się już z zagadnieniami poruszonymi w ankiecie.

OGÓLNA WIEDZA O RZEMNIARACH I PRZYROSTU NATURALNYM

Mimo zdecydowanej przewagi odpowiedzi pozytywnych na pytanie 15/ "Czy spotkał się Pan z omawianiem spraw przyrostu naturalnego?" okazuje się, że duża grupa badanych /około 38. %/ nie wie, iż Polska znajduje się na jednym z pierwszych miejsc w Europie pod względem wielkości przyrostu naturalnego. Największy odsetek w tej grupie osób stanowią ludzie, którzy nie umieli odpowiedzieć na pytanie 1, w którym prosiliśmy o znalezienie dla naszego przyrostu naturalnego miejsca w skali europejskiej. Znikoma jednak część /1,4 % badanych/ stwierdza, że w Polsce rodzi się mniej dzieci /proporcjonalnie do liczby mieszkańców/ niż w innych krajach Europy. Blisko 62 % respondentów daje trafną odpowiedź, stwierdzając, że w porównaniu z innymi krajami europejskimi, występujący obecnie w Polsce przyrost naturalny należy zaliczyć do wysokich /patrz tablica XI/.

Osoby wierzące wykazują dużo większą ignorancję niż niewierzące. Mężczyźni są lepiej zorientowani niż kobiety, a w grupie osób wierzących około 60 % uważa, że odznaczamy się większym niż w innych krajach przyrostem naturalnym, natomiast wśród niewierzących podobną opinię wyraża aż 80 %. Różnice w odsetkach wpływają jednak nie ze stosunku do religii, lecz związane są najprawdopodobniej z przeciętnym poziomem wykształcenia obu zbiorowości.

OPINIE O SKUTKACH SPOŁECZNYCH AKTUALNEGO PRZYROSTU NATURALNEGO

Badaną zbiorowość podzieliliśmy ze względu na ocenę skutków społecznych przyrostu naturalnego na trzy podstawowe grupy. Do pierwszej zaliczyliśmy osoby pozytywnie oceniające wpływ przyrostu naturalnego na:

- 1/ siłę ekonomiczną kraju,
- 2/ znaczenie polityczne kraju na arenie międzynarodowej,
- 3/ stopę życiową ludności.

W drugiej grupie znalazły się wszystkie te osoby, które sądzą, że obecny przyrost naturalny w Polsce wpływa ujemnie nie tylko na wyżej wymienione dziedziny życia politycznego i gospodarczego, ale również utrudnia kształcenie się /brak szkół/ i znalezienie pracy. Wreszcie do trzeciej grupy należą ludzie, których zdaniem wielkość przyrostu naturalnego nie odgrywa żadnej roli, tzn. nie wpływa ani dodatnio ani ujemnie na wymienione dziedziny życia.

Prócz już scharakteryzowanych grup utworzyliśmy kilka grup "mieszanych", w których znaleźli się ci odpowiadający, którzy stoją na stanowisku, że nie można jednoznacznie określić skutków społecznych przyrostu naturalnego. Sądzą oni np., że niektóre efekty przyrostu naturalnego są pozytywne z punktu widzenia interesów narodowych, inne negatywne lub neutralne. O liczebności grup "mieszanych" informuje szczegółowo tablica 1. Warto jednak podkreślić, że dominantę stanowią osoby wyrażające opinię, iż obecny przyrost naturalny w Polsce powoduje szereg skutków ujemnych /około 48 % badanych/. Na drugim miejscu /20 % odpowiedzi/ znajdują się ci badani, którzy obok

pozytywnych widzą również negatywne skutki przybywania oo roku na świat dużej liczby dzieci. Na trzecim miejscu /ok. 13 % odpowiadających/ uplasowała się grupa osób pozytywnie oceniających skutki przyrostu naturalnego. Dużo mniejsze zbiorowości stanowią wyrazicieli innych opinii.

Po przedstawieniu wstępnych danych ogólnych przejdźmy do bardziej szczegółowej analizy poglądów każdej z wyodrębnionych grup.

1. Analiza ocen pozytywnych.

Jak już wspomnieliśmy, blisko 13 % badanych widzi wyłącznie dodatnie strony obecnych rozmiarów przyrostu naturalnego. Jeśli jednak do tej grupy dodamy dość duży odsetek odpowiadających, którzy wskazując na "pozytywy" przyrostu naturalnego byli równocześnie świadomi jego "negatywów" lub uważali, że nie ma on wpływu na pewne dziedziny życia społecznego, to w sumie otrzymamy około 37 % odpowiedzi.

Najwięcej osób /blisko 31 % ogółu odpowiadających/ przypisuje przyrostowi naturalnemu znaczenie polityczne. Wyrażają one pogląd, że duża liczba rodzących się w Polsce dzieci u m a c n i a p o z y o j ę n a s z e g o k r a j u n a a r e n i e m i ę d z y - n a r o d o w e j. Nieco częściej wyrażają ten pogląd mężczyźni /33 % odpowiadających/ niż kobiety /około 28 %/. Niewielkie różnice występują również w poglądach na tę sprawę przedstawicieli rcznitych grup społeczno - zawodowych, chociaż godny odnotowania jest fakt, że w kategoriach liczniejszych grup społeczno - zawodowych robotnicy wykwalifikowani są w największym odsetku /około 37 %/ nosicielami poglądu o dużym znaczeniu politycznym wielkiego przyrostu naturalnego. Najbardziej natomiast sceptycznie do tego poglądu ustosunkowali

się robotnicy niewykwalifikowani oraz rolni /robotnicy rolni w 19 % poparli ten pogląd, a robotnicy niewykwalifikowani w 28 %/. Czwrotnie natomiast układają się odsetki głosów kobiet: robotnice niewykwalifikowane w większym stopniu niż wykwalifikowane uważają, że obecny przyrost ma dodatnie znaczenie polityczne /patrz tablica 2/.

Drugą co do wielkości grupę osób widzących dodatnie strony przyrostu naturalnego, stanowią zwolennicy poglądu, że aktualny w Polsce przyrost naturalny korzystnie wpływa na siłę ekonomiczną kraju /umacnia ją/. Wyraża tę opinię około 19 % ogółu badanych. Również i w tej grupie więcej nieco mężczyzn niż kobiet sądzi, że przyrost naturalny ma pozytywny wpływ na siły ekonomiczne kraju. Rzecz charakterystyczna, że wyższy niż, wśród ateistów, odsetek wierzących uważa, że obecny przyrost naturalny posiada tę zaletę /patrz tablica 3/. W obrębie zaś grupy wierzących obserwujemy zależność wprost proporcjonalną między intensywnością postawy religijnej, a prawdopodobieństwem pozytywnej oceny skutków przyrostu naturalnego /patrz tablica 4/. Im silniejszy jest bowiem związek badanej grupy osób z religią, tym większy jej odsetek widzi polityczne lub ekonomiczne plusy przyrostu naturalnego. Różnice procentowe są jednak niezbyt duże.

Wyraźna zależność występuje również między liczbą posiadanych dzieci, a skłonnością do pozytywnej oceny wpływu przyrostu naturalnego na siłę polityczną i gospodarczą kraju. Można by przypuszczać, że jest to w niektórych przynajmniej przypadkach racjonalizacja, swego rodzaju teoretyczne "uzasadnienie" ponadindywidualnego sensu posiadania trojga lub więcej dzieci.

W grupie mężczyzn opinię o dodatnim dla gospodarki narodowej znaczeniu przyrostu naturalnego wyrażają przede wszystkim ludzie

w wieku 25 - 29 lat /ponad 35 %/. W najbliższym stopniu zgadzają się z tym najmłodszy /ponad 19 %/ i najstarsi /13 %/ wiekiem spośród badanych. W odpowiedziach kobiet natomiast nie występują poważne różnice w odsetkach odpowiedzi między przedstawicielkami różnych grup wieku.

Znikomy odsetek /około 3 %/ badanych osób sądzi, że wielkość obecnego przyrostu naturalnego wpływa korzystnie na poprawę stopy życiowej ludności. Około 97 % odpowiadających nie sądzi, by przyrost naturalny pozytywnie wpływał na warunki bytowe ludności. Możemy więc stwierdzić, że polską opinię społeczną cechuje w tym względzie niemal całkowita jednomyślność.

I znowu rodzice trojga lub więcej dzieci częściej niż osoby bezdzietne sądzą, że przyrost naturalny podnosi stopę życiową społeczeństwa. O ile mężczyźni bezdzietni wyrażają ten pogląd w 1,6 % a kobiety bezdzietne w 2,2 %, to mężczyźni - ojcowie trojga lub więcej dzieci - w 4,7 %, a kobiety w 5,4 % /patrz tablica 5/. Nie znajdujemy natomiast zależności między referowanym wyżej poglądem, a stosunkiem do religii i typem miejsca zamieszkania badanych osób. Jednakże wysokość wykształcenia odgrywa tu pewną rolę, im bowiem wyższe wykształcenie, tym mniejszy odsetek osób przekonanych o dodatnim wpływie przyrostu naturalnego na położenie materialne ludności.

2. Analiza ocen negatywnych

Jak już wspominaliśmy, blisko połowa badanych osób /48 %/ widzi we właściwych naszymu krajowi rozmiarach przyrostu naturalnego wyłącznie źródło szeregu trudności gospodarczych i społecznych. x/

x/ Prócz tej grupy osób /48 %/, negatywnie o niektórych skutkach przyrostu naturalnego wypowiedziała się również pewna część badanych, którzy widzieli rozmaite "plusy" tego zjawiska. Pozytywne oceny tej ostatniej grupy omówiliśmy częściowo w poprzednim paragrafie, w tym więc koncentrujemy uwagę tylko na ocenach negatywnych.

Wyraziciele tej opinii uważają, że duża liczba rodzących się w Polsce dzieci wpływa ujemnie na ekonomikę, politykę, stopę życiową ludności, rozwój szkolnictwa /brak szkół/ i wreszcie - na sytuację w dziedzinie zatrudnienia.

Rzecz prosta, nie każdy wyraziiciel tej opinii uważa, że obecny przyrost naturalny powoduje komplikacje we wszystkich wymienionych dziedzinach życia społecznego. Największy odsetek /blisko 63 %/ badanych osób wyraża opinię, że przyrost naturalny ujemnie odbija się na poziomie ^{życia} ludności. Ponad połowa odpowiadających na ankietę sądzi, że duża liczba rodzących się w Polsce dzieci powoduje komplikacje na rynku pracy, a około 40 % - widzi w tym fakcie również źródło trudności szkolnictwa.

Stosunkowo niewielki odsetek odpowiadających /ok. 7 %/ przypisuje dużemu przyrostowi naturalnemu ujemny wpływ na pozycję polityczną Polski na arenie międzynarodowej. Przeszło 25 % badanych sądzi, że przyrost naturalny obniża siłę ekonomiczną kraju.

Niewierzący w znacznie wyższym stopniu niż osoby wierzące dostrzegają ujemne wpływy przyrostu naturalnego na życie społeczne i gospodarcze kraju/patrz tablica 6/. Między opiniami kobiet i mężczyzn nie widzimy istotnych rozbieżności, nie dostrzegamy ich również porównując odpowiedzi przedstawicieli różnych kategorii wieku. Stan cywilny jednakże /szczególnie odnosi się to do kobiet/ wyraźnie zdeteterminował procentową wielkość grup wyrażających poglądy, że przyrost naturalny ujemnie wpływa na stopę życiową ludności.

O ile tylko 11 % kobiet w stanie wolnym rozumie, że duża liczba dzieci powoduje obniżenie się materialnego poziomu bytowania w społeczeństwie, to w grupie kobiet zamężnych odsetek podobnych opinii sięga aż 70 %.

Zaskakujące są zależności między częstotliwością dostrzegania ujemnych skutków przyrostu naturalnego, a liczbą posiadanych dzieci /patrz tablica 7a i 7b/. Wydawać by się mogło, że osoby wielodzietne winny w większym stopniu niż osoby bezdzietne lub posiadające nie więcej niż dwoje dzieci, dostrzegać ujemny wpływ przyrostu naturalnego przynajmniej na stopę życiową ludności. Tymczasem tak nie jest - zarówno wielodzietne matki jak i wielodzietni ojcowie w mniejszym odsetku niż osoby bezdzietne stwierdzają, że przyrost naturalny niekorzystnie wpływa na warunki bytowe ludności. Podobną prawidłowość występuje również w przypadku innych ujemnych oddziaływań przyrostu naturalnego. Wielodzietni ojcowie i matki w znacznie mniejszych odsetkach widzą ujemne strony obecnego przyrostu naturalnego niż osoby bezdzietne lub posiadające 1 - 2 dzieci. Nie znamy co prawda bliższych danych osobistych wielodzietnych rodziców i w związku z tym trudno jest omawiane zjawisko zinterpretować, wydaje się jednak, że mogły tu odegrać rolę dwa czynniki - stosunek do religii i ogólny poziom kulturalny rodziny. Przytłaczającą większość osób wielodzietnych /821-na 852/ - to osoby wierzące. Wśród tych 821 wielodzietnych osób wierzących, 501 określiło swój związek z religią jako bardzo ścisły /"wierzący i stale praktykujący"/. Wydaje się, że istnienie w grupie wielodzietnych takich powiązań z religią mogło zaciążyć na ocenie stopnia szkodliwości dużego przyrostu naturalnego. Ponadto odegrał tu pewną rolę czynnik samoobrony, jak też zapewne niski przeciętnie poziom wiedzy ogólnej w grupie rodziców mających liczne potomstwo.

Hipotezę taką potwierdza analiza zależności między wysokością wykształcenia, a odsetkami osób /w poszczególnych grupach wykształcenia/ dostrzegających ujemne skutki przyrostu naturalnego. Im wyższe

wykształcenie posiada analizowana grupa osób, tym wyższy w niej odsetek głosów stwierdzających niekorzystny wpływ przyrostu naturalnego na życie gospodarze i społeczne kraju /patrz tablice 8a i 8b/. Różnice w odsetkach odpowiedzi w poszczególnych kategoriach wykształcenia sięgają 20 i więcej procent. O ile np. tylko 32 % mężczyzn o wykształceniu podstawowym nieukończonym sądzi, że obecny przyrost naturalny utrudnia objęcie nauką wszystkich dzieci w wieku szkolnym, to wśród mężczyzn posiadających wyższe wykształcenie wyraża podobną opinię ponad 57 % badanych. Jeszcze większe różnice w poglądach występują w grupie kobiet. Tylko np. 49 % kobiet o najniższym wykształceniu /podstawowe nieukończone/ uważa, że duży przyrost naturalny ujemnie odbija się na stopie życiowej ludności, podczas gdy taką właśnie opinię wyraża 81 % kobiet z wyższym wykształceniem.

Wśród różnych grup społeczno - zawodowych, ujemny wpływ wysokiego przyrostu naturalnego na życie kraju dostrzegają w najmniejszym stopniu rolnicy /kobiety i mężczyźni/. Jest to prawdopodobnie związane z faktem, że wieś nie odczuwa w tak wysokim stopniu jak miasto presji przyrostu naturalnego na warunki bytowe.

STACPIEN ZNAJOMOŚCI POPULACYJNEJ POLITYKI RZĄDU

Poprzednio staraliśmy się już przedstawić stan wiedzy społeczeństwa o miejscu, jakie zajmuje Polska w Europie pod względem rozmiarów przyrostu naturalnego. Prócz tego opisaliśmy nieco szerzej opinie zbadanej zbiorowości o skutkach społecznych aktualnego przyrostu. Odsetków osób wyrażających rozmaite opinie o skutkach społecznych przyrostu naturalnego nie można utożsamiać z odsetkami zwolenników i przeciwników utrzymania w Polsce obecnego tempa przyrostu naturalnego. Z faktu bowiem, że ktoś widzi dodatnie strony obecnego tempa przyrostu naturalnego, nie wynika, że jest zwolennikiem utrzymania tego stanu, i przeciwnie - nie wszyscy przedstawiciele dużej grupy osób dostrzegają wyłącznie ujemne skutki społeczne aktualnego przyrostu naturalnego - są przeciwnikami intensywnej polityki populacyjnej.

Dlatego też w ankiecie zadaliśmy dwa pytania sondujące w tych sprawach opinie badanych osób.

Odpowiedzi na pytanie 4 i 5^x ankiety pozwoliły nam nie tylko ustalić liczbę zwolenników i przeciwników polityki popierania

x/Pytanie 4 brzmiało: Jeżeli sądzi Pan/i/że obywatele powinni mieć więcej niż obecnie dzieci, to który z niżej przedstawionych środków uważa Pan/i/ za najlepszy? 1. Buża dodatki rodzinne lub ulgi w podatkach. 2. Wyjaśnianie w prasie, radio i telewizji. 3. Wycofanie ze sprzedaży środków antykoncepcyjnych. 4. Zakaz przerywania ciąży. 5. Inne środki /jakie?/. 6. Nie mam wyrobionego zdania na ten temat.

Pytanie 5: Jeżeli uważa Pan/i/że obywatele powinni mieć mniej niż obecnie dzieci, to jaką politykę państwa uważa Pan/i/ za najlepszą? 1. Powszechne uświadamianie seksualne obywateli. 2. Niskie dodatki rodzinne. 3. Rozpowszechnianie środków antykoncepcyjnych. 4. Propaganda w prasie i radio. 5. Inne /jakie?/. 6. Nie mam zdania na ten temat.

W obu pytaniach odpowiadający mogli podkreślić 2 punkty, stąd suma odpowiedzi jest większa od liczby odpowiadających.

Archiwum

przyrostu naturalnego, ale również poznać ich opinie o najskuteczniejszych środkach jego hamowania lub pobudzania.

Zanim przejdziemy do omawiania wyżej poruszanych problemów, scharakteryzujemy jeszcze krótko opinie badanych o aktualnej polityce populacyjnej państwa. Równo 2/3 odpowiadających na ankietę osób /66,6 %/ uważa, że państwu "zależy na tym, żeby obywatele mieli mniej niż dotychczas dzieci". Duża grupa /blisko 17 %/ nie umiała zająć stanowiska w tej sprawie. Około 9 % osób sądzi, że państwu zależy na dużym przyroście naturalnym, a przeszło 7 % badanych uważa, że dla państwa wielkość przyrostu jest sprawą obojętną /patrz tablica 9/. Warto w tym miejscu dodać, że badania nasze były zrealizowane w 1959 r. na jesieni, kiedy jeszcze żaden z mężów stanu nie wypowiedział się autorytatywnie na temat stanowiska rządu w tym przedmiocie. W każdym razie fakt, że ponad 35 % /po odliczeniu braku danych/ odpowiadających, to ludzie bądź zdeorientowani, bądź też nie umiejący określić stanowiska władz państwowych wobec problematyki populacyjnej, wskazuje na to, jak wiele jeszcze należy uczynić, by społeczeństwo znało stanowisko rządu w tej sprawie.

Największą ignorancję w odniesieniu do polityki rządu wykazują mieszkańcy miast /mężczyźni i kobiety/ posiadających od 10 do 20 tys. mieszkańców /patrz tablica 1Ca i 1Cb/. Mieszkańcy wsi i mniejszych zbiorowości terytorialnych. lepiej są poinformowani o stanowisku władz partyjnych i rządowych. Fakt ten jest trudny do zinterpretowania, a szczupłość naszych materiałów nie pozwala nawet na stawianie roboczych hipotez.

POSTULOWANA POLITYKA WOBEC PRZYROSTU NATURALNEGO

1. Zwolennicy dużego przyrostu

Sformułowanie "zwolennicy obecnego tempa przyrostu naturalnego" jest niezupełnie słuszne z tego względu, że wyodrębniliśmy tę grupę w oparciu o odpowiedzi na pytania 4/patrz odnośnik na str 13 /. Opisywana grupa osób nie tylko popiera zatem obecny poziom przyrostu naturalnego, ale uważa, że powinien być on jeszcze większy. Zwolennicy dużego przyrostu naturalnego stanowią około 20 % badanej zbiorowości /odsetek mężczyzn i kobiet jest w tej grupie podobny/. W przeważającej większości rekrutują się oni z grupy osób wierzących /w około 98 %/. Zwolennikami dużego przyrostu naturalnego są w największym stopniu rodzice wielodzietni. W grupie mężczyzn bezdzietnych odsetek popierających duży przyrost naturalny wynosi niecałe 12 %, w takiej samej grupie kobiet zajmuje takie stanowisko 15 % pytanych. Dużo większe odsetki zwolenników przyrostu naturalnego znajdujemy wśród mężczyzn wielodzietnych /ponad 26 %/ i wielodzietnych kobiet /blisko 33 %/. Za dużym przyrostem naturalnym opowiada się większy odsetek mieszkańców wsi, niż mieszkańców miast. Nie ma natomiast istotnych różnic w poglądach między przedstawicielami różnych grup zawodowo - społecznych zamieszkujących miasto.

Wielkość odsetka zwolenników dużego przyrostu naturalnego wyraźnie uzależniona jest od wykształcenia badanych. Im wyższe wykształcenie posiadali odpowiadający na ankietę, tym mniejszy był wśród nich odsetek zwolenników dużego przyrostu naturalnego.

O ile w gronie mężczyzn z wyższym wykształceniem stwierdziliśmy : zaledwie 2,6 % /wśród kobiet 1,9 %/ zwolenników omawianego poglądu, to w grupie mężczyzn o wykształceniu podstawowym nieukończonym odpowiedni odsetek wynosi 23,4 % /wśród kobiet 27,3 %/.

Jakimi środkami zwolennicy dużego przyrostu naturalnego pragną osiągnąć zamierzony cel?

Powtórzmy raz jeszcze, że w pytaniu 4 umieściliśmy następujące propozycje:

1. Duże dodatki rodzinne, lub ulgi w podatkach /bodźce materialny/.
2. Wyjaśnienie /propaganda/ w prasie, radio, telewizji,
3. Wycofanie ze sprzedaży środków antykoncepcyjnych.
4. Zakaz przerywania ciąży.
5. Inne środki /jakie?/.

Środkiem najczęściej wymienianym przez zwolenników dużego przyrostu naturalnego są bodźce finansowe. Ze zwiększeniem dodatków rodzinnych wypowiedziało się około 12 % odpowiadających, uznając tym samym bodźce finansowe za najskuteczniejszy środek pobudzający przyrost naturalny. Na drugim miejscu znajdują się zwolennicy wprowadzenia zakazu przerywania ciąży.^{x/} Liczba ich nie jest jednak duża /około 9 %/.

Zwolennicy pozostałych środków występują w bardzo małych odsetkach, nie przekraczających 3 % ogółu badanych.

Interesowaliśmy się również tym, czy występuje zbieżność między oceną społecznych skutków przyrostu naturalnego, a opowiadaniem się za określoną polityką populacyjną.

^{x/} C stosunku społeczeństwa do ustawy o przerywaniu ciąży będziemy jeszcze pisali bardziej szczegółowo.

Zbyszłość tu jest zupełnie wypadka /patrz tablica 11/ zwolennicy dużego przyrostu naturalnego rekrutują się w najwyższym odsetku spośród osób pozytywnie oceniających społeczne skutki przyrostu naturalnego. 66 % osób pozytywnie oceniających rolę obecnego przyrostu naturalnego pragnie, aby rodziło się jeszcze więcej dzieci w Polsce niż obecnie, podczas gdy odpowiedni odsetek wśród osób negatywnie oceniających skutki społeczne przyrostu naturalnego - wynosi zaledwie 6 %, a więc jest 11 razy mniejszy. Możemy więc stwierdzić, że pozytywna ocena skutków społecznych przyrostu naturalnego wiąże się w wysokim stopniu z przekonaniem, że w Polsce potrzebny jest jeszcze większy przyrost naturalny niż obecnie.

2. Przeciwnicy wysokiego przyrostu naturalnego.

Analiza odpowiedzi na pytanie 5 ankiety /patrz odnośnik na str 13 /pozwoliła ustalić nam dwie sprawy. Po pierwsze - w jakim stopniu społeczeństwo reprezentuje laicki pogląd na problem świadomego macierzyństwa, i po wtóre - jakimi środkami, zdaniem zwolenników ograniczenia przyrostu naturalnego, najskuteczniej można osiągnąć ten cel. Blisko 66 % ogółu badanych zadeklarowało się jako zwolennicy ograniczenia przyrostu naturalnego. W tej liczbie znalazło się blisko 65 % ogółu wierzących i blisko 87 % ogółu niewierzących. Bardzo wysoki odsetek osób wierzących zwolenników polityki ograniczenia przyrostu naturalnego, świadczy o dużej rozbieżności między oficjalnym stanowiskiem kościoła w dziedzinie świadomego macierzyństwa, a opinią szerokich rzesz wyznawców religii katolickiej. Stwierdzenie to znajdziemy jeszcze dobitniejsze dowody przy omawianiu opinii osób wierzących na

temat rozpowszechniania środków antykoncepcyjnych i ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży.

W grupie osób wierzących - odsetek zwolenników ograniczenia przyrostu naturalnego jest odwrotnie proporcjonalny do intensywności powiązań z religią. Im większy stopień religijności, tym mniejszy jest odsetek zwolenników ograniczenia przyrostu naturalnego. Śród osób wierzących i stale praktykujących /najwyższy stopień religijności wg naszej skali/ blisko 59 % badanych opowiada się za ograniczeniem przyrostu naturalnego, odpowiedni odsetek w grupie osób wierzących - nie praktykujących wynosi około 73 %, a wśród wierzących z wątpliwościami w sprawach religijnych /najniższy na naszej skali stopień związania z religią/ - 76 %.

Nieco większy odsetek mężczyzn /68 %/ niż kobiet /66 %/ opowiada się za polityką ograniczenia przyrostu naturalnego.

Ojcowie wielodzietni w najmniejszym odsetku /59 %/ są zwolennikami polityki ograniczenia liczby narodzin nowych obywateli. Mężczyźni bezdzietni natomiast w ok. 75 %, a posiadający jedno lub dwoje dzieci - w 79 %. Podobne zjawisko obserwujemy również w grupie kobiet.

Najmniej zwolenników polityki ograniczenia przyrostu znajdujemy wśród mieszkańców wsi /69 % mężczyzn, 60 % kobiet/, najwięcej wśród mieszkańców dużych miast /78 % mężczyzn, 73 % kobiet/. Analiza danych statystycznych wskazuje na to, że wielkość odsetka zwolenników ograniczenia obecnego przyrostu naturalnego jest wprost proporcjonalna do wielkości miast. Im większe miasto, tym większy znajdujemy w nim procent zwolenników polityki ograniczenia przyrostu /patrz tablica 12/. Wiek nie ma dużego wpływu na interesującą nas postawę, niemniej jednak widać pewną zależność liczbowa, świadczącą, iż młodsze roczniki

w większym stopniu przychylają się do poglądu, że należy dążyć do zmniejszenia liczby rodzących się w Polsce dzieci.

Rolnicy i robotnicy rolni w najmniejszych odsetkach wypowiadają się za ograniczeniem przyrostu naturalnego. W dalszej kolejności idą robotnicy niewykwalifikowani i wykwalifikowani, a pracownicy umysłowi są stosunkowo najczęściej zwolennikami tej polityki. Zaobserwowana prawidłowość wyraźniej występuje wśród mężczyzn niż wśród kobiet.

Na zakończenie ogólnej charakterystyki zwolenników ograniczenia przyrostu naturalnego warto dodać, że między wysokością wykształcenia, a częstością opowiadania się za polityką świadomego macierzyństwa występuje wyraźna zbieżność /patrz tablica 13/.

Jakie środki ograniczenia przyrostu naturalnego uważają zwolennicy tego ograniczenia za najbardziej skuteczne?

Największy odsetek odpowiadających /około 47 % ogółu badanych osób/ wiąże nadzieję z realizacją polityki powszechnego uświadamięcia seksualnego obywateli. Fakt ten pośrednio wskazuje, że opinia publiczna traktuje niską kulturę pożycia płciowego jako jedną z głównych społecznych przyczyn obecnego przyrostu. Ponad 1/4 badanych /dokładnie 26,1 %/ sądzi, że upowszechnienie środków antykoncepcyjnych również może się przyczynić do zmniejszenia liczby narodzin. Na trzecim miejscu wymieniana jest potrzeba rozwinięcia propagandy świadomego macierzyństwa w oparciu o środki masowej komunikacji /prasa, radio, telewizja/.

Stosunkowo duży odsetek /ponad 14 %/ ogółu badanych uważa, że należy wypłacać niskie dodatki rodzinne /lub zgoła je zlikwidować/. Choć więc wysokość obecnych dodatków rodzinnych jest bardzo

niska, okazuje się, że dla pewnej części społeczeństwa, w opinii więcej niż co 10 badanej osoby, stanowią one dostatecznie atrakcyjną pokusę do powiększania rodziny. Bez wątpienia dodatki rodzinne jako źródło nadprogramowych dochodów mogą w niektórych wypadkach odgrywać rolę czynnika zachęcającego do zwiększenia liczby dzieci. Należy tu przede wszystkim brać pod uwagę chłopów - robotników, którzy potrzeby żywnościowe rodziny zaspakajają w dużej mierze dzięki posiadaniu własnego gospodarstwa rolnego, wypłaty natomiast zużytkowują w inny sposób.

Ponad 3 % badanych podaje jeszcze inne środki ograniczania przyrostu. W tej liczbie często powtarzają się dwie propozycje - walka z pijaństwem i podwyższenie granicy wieku dla nowożeńców. Mimo, że mały odsetek odpowiadających poruszył tę sprawę, mają one jednak nader istotne znaczenie dla poruszanego przez nas problemu.

Poważne różnice co do skuteczności środków ograniczania przyrostu naturalnego występują między poglądami osób wierzących i niewierzących. Niewierzący w wyższym stopniu /ok. 27 %/ niż osoby wierzące /ok. 13 %/ domagają się niskich dodatków rodzinnych, upowszechnienia środków antykoncepcyjnych i powszechnego uświadamiania seksualnego obywateli /patrz tablica 14/. Poszczególne grupy osób wierzących poważnie się różnią poglądami na potrzebę upowszechnienia środków antykoncepcyjnych i uświadamienia w zakresie pożycia płciowego.

Wśród osób najmocniej związanych z kościołem tylko 18 % domaga się upowszechnienia środków antykoncepcyjnych, podczas gdy

w pozostałych wierzących grupach żąda tego ponad 30 % odpowiadających.

Rolnicy i robotnicy rolni /mężczyźni i kobiety/ w najmniejszym stopniu przekonani są o tym, że upowszechnienie środków antykoncepcyjnych i powszechne uświadomienie seksualne obywateli wpłynie na ograniczenie przyrostu. W największym stopniu wierzą w to natomiast pracownicy umysłowi i robotnicy wykwalifikowani.

OPINIE O ŚRODKACH DOSTYCHCZAS ŚRODKACH OGRANICZENIA
PRZYROSTU

Niezależnie od poprzednio omówionych pytań 4 i 5 umieściliśmy jeszcze w ankiecie inne pytania, sondujące stanowisko społeczeństwa wobec środków ograniczania nadmiernego przyrostu naturalnego. Pytania te spełniały również inne zadanie: skorelowane z pytaniem dotyczącym stosunku do religii, dały nam obraz rozbieżności między oficjalną doktryną kościoła, a poglądami ludzi wierzących na sprawy związane z polityką populacyjną.

1. Ustawa o przerywaniu ciąży.

Ustawa o dopuszczalności przerywania ciąży spotkała się z ostrą krytyką ze strony władz kościelnych. Zarówno władze państwowe jak i kościół przedstawiły społeczeństwu swoje poglądy na zagadnienie świadomego macierzyństwa. Wyniki ankiety winny zatem odbijać ukształtowaną w wyniku starcia dwu racji opinię publiczną.

Zdecydowana większość /ponad 60 %/ odpowiadających na ankietę /ustosunkowała się pozytywnie do ustawy o przerywaniu ciąży, a tylko około 27 % pytanych uważa, że sejm nie powinien był jej uchwalać. Stosunkowo duża część odpowiadających /ponad 11 %/ nie ma wyrobionego zdania na ten temat.

Wśród niewierzących znajdujemy dużo większy /blisko 88 %/ odsetek zwolenników omawianego aktu prawnego, niż w grupie osób wierzących /ponad 58 %/. Niemniej jednak widzimy, że opinia dużej części wierzących jest zgodna ze stanowiskiem kościoła. Nawet w grupie osób najsilniej związanych z religią /wierzących i stale praktykujących / blisko 43 % badanych uważa ustawę o przerywaniu ciąży za potrzebną lub bardzo potrzebną. Przeciwników ustawy

jest w tej grupie 42 %, a nie miało wyrobionego zdania na ten temat 14 %.

Im mniejszy kontakt z religią, posiada badana grupa wierzących, tym większy w jej szeregach odsetek zwolenników ustawy o przerywaniu ciąży /patrz tablica 15/. Wśród osób wierzących i niepraktykujących aprobuje ją ponad 79 %.

Rodzice wielodzietni /mężczyźni i kobiety/ stwierdzają potrzebę ustawy w dużo mniejszym odsetku /około 52 % mężczyzn i 42 % kobiet/ niż osoby bezdzietne /blisko 67 % mężczyzn i 56 % kobiet/ czy posiadające jedno lub dwoje dzieci /71 % mężczyzn i blisko 67 % kobiet/.

W największym odsetku pozytywnie ustosunkowują się do ustawy /69 % mężczyzn i 61 % kobiet/ mieszkańcy miast powyżej 100 tys. mieszkańców, oraz mieszkańcy miast i osiedli do 20 tys. mieszkańców. Natomiast najbardziej ostrożnie ustosunkowała się do ustawy wieś /tylko 56 % mężczyzn i 50 % kobiet opowiedziało się za nią/ i miasta średniej wielkości.

Robotnicy niewykwalifikowani, rolnicy, robotnicy rolni i samodzielni rzemieślnicy, w mniej więcej jednakowym odsetku stwierdzają potrzebę ustawy /od 50 do około 56 %/. Natomiast wśród robotników wykwalifikowanych i pracowników umysłowych znajdujemy większe odsetki zwolenników tego aktu /66 % robotników wykwalifikowanych i 75 % pracowników umysłowych/.

Wyraźna zależność występuje również między stopniem wykształcenia, a odsetkiem zwolenników lub przeciwników ustawy. Z tablicy 16a i b/wynika, że im mniejszy zasób wiedzy ogólnej reprezentuje badana grupa osób, tym większy w niej odsetek przeciwników przerywania ciąży.

2. Stosowanie środków antykoncepcyjnych

Przejdźmy z kolei do omówienia stosunku badanej zbiorowości do stosowania środków antykoncepcyjnych. Ponieważ obawialiśmy się, że pytanie "Czy stosuje Pan/i/ środki antykoncepcyjne?" będzie dla wielu osób zbyt drażliwe, ograniczyliśmy się tylko do sondażu poglądów dotyczących stosowania tych środków.

Pytanie, na podstawie którego zebraliśmy materiały informacyjne, brzmi: "Czy zgadza się Pan/i/ z poglądem, że stosowanie środków ochronnych /antykoncepcyjnych/ jest:

- a/ niemoralne /tak, nie, nie zastanawiałem się nad tym/,
- b/ niewłaściwe z innych względów /tak, nie, nie zastanawiałem się nad tym/."

Nie wiemy więc, czy nasi informatorzy stosują środki ochronne, jesteśmy natomiast w stanie stwierdzić, jaki odsetek osób potępia ich użycie ze względów moralnych, a więc przede wszystkim religijnych, i jaki odsetek uważa, że nie należy używać środków ochronnych z innych względów /np. zdrowotnych/.

"Ideowi przeciwnicy" środków antykoncepcyjnych stanowią około 22 % ogółu badanych. Blisko 55 % odpowiadających na ankietę nie widzi przeszkód doktrynalnych w stosowaniu tych środków, około 18 % nie zastanawiało się nad tą sprawą, a o poglądach pozostałej części badanych nie mamy informacji.

Okolo 22 % badanych osób stwierdza, że stosowanie środków antykoncepcyjnych jest niewłaściwe z innych względów. Jednak pytanie

to nie było prawdopodobnie dostatecznie jasno rozumiane przez odpowiadających, ponieważ występuje duży odsetek braku danych, a wiele osób podkreśla punkt "nie zastanawiałem się nad tym" / w sumie ponad 43 % odpowiedzi/.

Zajmijmy się bliżej opisem zbiorowości, która potępia stosowanie środków antykoncepcyjnych ze względów doktrynalnych. Przytłaczająca większość przeciwników środków ochronnych znalazła się w grupie osób wierzących, chociaż - rzecz trudna do zinterpretowania - również około 7 % ateistów oświadcza, że używanie tych środków jest niemoralne. Trudno dociec, na jakiej podstawie niewierzący formułują ten wniosek. W pewnym stopniu można wątpić w prawdziwość ich deklaracji o indyferentnym stosunku do religii.

Wyniki ankiety dobitnie potwierdzają tezę o niepopularności kościelnego stanowiska w sprawie stosowania środków ochronnych. Tylko 23 % ogółu wierzących potępia ze względów moralnych środki antykoncepcyjne, 53 % nie widzi w nich nic złego, a około 18 % nie ma wyrobionego poglądu na ten temat. Nawet w grupie osób o silnych związkach z religią, tylko 33 % odpowiadających popiera stanowisko kościoła w tej sprawie. W pozostałych grupach odsetek ten znacznie spada i wśród wierzących niepraktykujących wynosi zaledwie ok. 10 % /patrz tablica 17/.

Kobiety w większym odsetku /29 %/ niż mężczyźni /25 %/ uważają, że nie należy stosować środków ochronnych ze względów moralnych. Mimo, że różnice w odsetkach nie są zbyt duże, to jednak widać, że stanowisko kościoła wpływa na poglądy kobiet w większym stopniu niż na poglądy mężczyzn. W przekroju rodzinnym najgorzalszymi przeciwnikami środków ochronnych okazują się znowu rodzice wielodzietni.

W przekroju środowiskowym największy konserwatyzm występuje w grupie mieszkańców wsi. Około 25 % mężczyzn i 31 % kobiet wiejskiej negatywnie ocenia stosowanie środków ochronnych. Podobne zjawisko /liczniejsze oceny negatywne wśród kobiet/ obserwujemy też w odpowiedziach mieszkańców dużych miast /ponad 100 tys. mieszkańców/.

Wielkości procentowe przeciwników dużego przyrostu uależnione są również od wieku, wykształcenia i przynależności do określonej grupy społeczno - zawodowej. W młodszych grupach wieku spotykamy mniejsze odsetki przeciwników środków ochronnych niż w starszych. Wśród osób z wysokim wykształceniem występuje o wiele mniej przeciwników środków antykoncepcyjnych /12 % mężczyzn i % kobiet/ niż w grupie odpowiadających o wykształceniu podstawowym nie ukończonym /28 % mężczyzn i 34 % kobiet/ lub podstawowym ukończonym /około 19 % mężczyzn i 27 % kobiet/.

3. Uświadczenie seksualne młodzieży szkolnej

Na zakończenie tego rozdziału omówimy krótko stosunek badanych do pogadańk szkolnych z zakresu uświadczenia seksualnego. Jest to problem istotny z tego względu, że w opinii publicznej brak uświadczenia małżonków w zakresie obcowania płciowego uchodzi za jedną z ważniejszych przyczyn aktualnego poziomu przyrostu naturalnego. Wprowadzenie zatem do szkół odpowiednich pogadańk mogłoby odegrać pozytywną rolę w realizacji polityki świadomego macierzyństwa.

Idea wprowadzenia takich pogadańk do szkół spotkała się z dużą dozą aprobaty -- ponad 60 % badanych osób uważa za wskazane organizowanie w szkołach tego typu zajęć. Około 21 % odpowiadających nie zgadza się z tym poglądem, a 17 % nie ma zdania na ten temat.

Przeciwnikami pogadarek uświadamiających młodzież w zakresie pożycia płciowego są w dużo większym odsetku osoby wierzące niż niewierzące /22 % wierzących i około 7 % niewierzących/.

Potrzebę pogadarek widzą w większym stopniu pracownicy umysłowi /76 %/ i robotnicy wykwalifikowani /blisko 67 %/ niż robotnicy niewykwalifikowani /50 %/ lub rolnicy /około 52 %/. Podobne zależności występują również w zbiorowości kobiet reprezentujących różne grupy społeczno - zawodowe.

PROBLEMY WIELDZIECNOŚCI OD SERCNY PRZYCZYN

W pierwszej części raportu przedstawiliśmy poglądy badanej zbiorowości dotyczące społecznych skutków przyrostu naturalnego. Omawialiśmy również stosunek osób odpowiadających na ankietę do polityki ograniczania liczby rodzących się w Polsce dzieci. Obecnie przystąpimy do analizy poglądów na społeczne przyczyny obecnego poziomu przyrostu naturalnego.

Interesowaliśmy się szczególnie następującymi problemami:

1. Jakim grupom społecznym przypisuje opinia publiczna najwyższą rozrodczość
2. Jakie społeczne przyczyny są w opinii badanych głównym źródłem obecnego poziomu przyrostu naturalnego.
3. Jakie stereotypy motywacji uzasadniające posiadanie dzieci funkcjonują w naszym społeczeństwie.

Przyjrzyjmy się nieco dokładniej każdemu z wymienionych problemów.

1. Opinie o rozrodczości różnych środowisk

Nie dysponujemy danymi statystycznymi, które by informowały o liczebności rodzin w różnych środowiskach społecznych. Nie wiemy więc, w jakim stopniu opinie badanych osób odzwierciedlają stan faktyczny i poprzestaniemy tylko na omówieniu wyników ankiety.

Zdecydowana większość odpowiadających sądzi, że w rodzinach robotniczych /około 51 % odpowiedzi/ i chłopskich /około 62%/^{x/} spotyka się najwięcej dzieci. Znikomy natomiast odsetek badanych przypisuje wielodzietność rodzinom pracowników umysłowych /około 1 % odpowiedzi/ lub innym rodzinom /3 %/. Z wyjątkiem robotników

^{x/} Odpowiadający wymieniali niekiedy po dwa rodzaje rodzin stąd suma odpowiedzi jest większa od liczby odpowiadających.

niewykwalifikowanych, rzemieślników i przedstawicieli wolnych zawodów, którzy w większym stopniu przypisują wielodzietność nie chłopom a robotnikom, przedstawiciele /mężczyźni/ pozostałych klas społecznych sądzą, że chłopów pod tym względem należy stawiać na pierwszym miejscu /szczegółowe dane zawiera tablica 18a i 18 b/.

Duży odsetek rolników /70 %/ sądzi, że właśnie w ich klasie społecznej spotyka się najczęściej rodziny wielodzietne. Robotnicy wykwalifikowani również uważają, że więcej jest rodzin wielodzietnych wśród chłopów /61% odpowiedzi/ niż wśród robotników /55 % odpowiedzi/.

2. Społeczne przyczyny wielodzietności

Wszystkim odpowiadającym na ankietę zadawaliśmy następujące pytanie: "Która z wymienionych społecznych przyczyn decyduje głównie - Pan/i/ zdaniem - o posiadaniu dzieci przez rodziny wielodzietne, posiadające czworo lub więcej dzieci?"

1. Chęć posiadania dzieci.
2. Brak uświadomienia małżonków w sprawach obcowania płciowego.
3. Względy natury religijnej.
4. Chęć uzyskania większego przywiązania współmałżonków.
5. Lekkomysłność rodziców
6. Inne /jakie?/.

Intencją naszą było zbadanie, w jakim stopniu chęć posiadania dzieci, w jakim względy światopoglądowe, a w jakim lekkomyślność rodziców i brak uświadomienia w zakresie pożycia płciowego uważane są za najważniejsze przyczyny wielodzietności.

Największy odsetek /55 %/ badanych stwierdza, że główną przyczyną wielodzietności jest brak uświadomienia rodziców w zakresie obcowania płciowego. Na drugim miejscu /około 44 % odpowiedzi/ znajduje się grupa odpowiadających, którzy za taką przyczynę uważają lekkomyślność rodziców. Niemalą rolę wg opinii badanych odgrywają w tworzeniu rodzin wielodzietnych względy światopoglądowe /blisko 33 % odpowiedzi/ i chęć posiadania dzieci /23 %/. Mniej więcej co 10 osoba uważa, że główną przyczyną wielodzietności jest chęć umocnienia więzi małżeńskiej.

Między poglądami osób wierzących i niewierzących nie ma zasadniczych rozbieżności. Jednakże osoby wierzące częściej kładą nacisk na chęć posiadania dzieci /wierzący w 24 %, niewierzący w 12 %/, a stosunkowo rzadziej - na lekkomyślność rodziców /wierzący w blisko 43 %, niewierzący w 54 %/ i brak wiedzy w zakresie obcowania płciowego /wierzący w około 54 %, niewierzący w ponad 64 %/.

W grupie osób wierzących rysuje się między reprezentantami różnych stopni przywiązania do religii poważna różnica zdań, jeśli idzie o ocenę roli takich czynników, jak chęć posiadania dzieci, brak wiedzy w zakresie obcowania płciowego i ocenę lekkomyślności rodziców - jako czynników powodujących wielodzietność /patrz tablica 19/. Im bardziej badane osoby związane są z religią, tym większy jest wśród nich odsetek zwolenników poglądu, że chęć posiadania dzieci decyduje o powstawaniu rodzin wielodzietnych, a jednocześnie mniejszy tych, którzy przypisują decydujący wpływ brakowi uświadomienia w sprawach pożycia płciowego rodziców a nie ich lekkomyślności.

Spśród różnych grup społeczno - zawodowych robotnicy niewykwalifikowani w największym odsetku /31 %/ sączą, że rodziny wielodzietne powstają pod wpływem chęci posiadania dzieci. W podobny sposób myśli dużo mniejszy odsetek robotników rolnych /około 14 %/.

3. Postawy wobec posiadania dzieci

W świadomości społeczeństwa funkcjonują pewne stereotypy motywacji posiadania dzieci. Część z nich wyrasta na gruncie religijnego poglądu na świat, część jest wynikiem świeckich przekonań. Zbadaliśmy w jakim stopniu występują w opinii społeczeństwa świeckie, a w jakim religijne motywy posiadania dzieci. W poprzednim paragrafie problem ten omawialiśmy w innym aspekcie. Analizowaliśmy tam tylko rolę przekonań religijnych w procesie powstawania rodzin wielodzietnych. Obecnie próbujemy ustalić, w jakim stopniu opinia publiczna jest zróżnicowana w dziedzinie, jeśli można to tak wyrazić teorii posiadania dzieci.

Materiałów do analizy tego problemu dostarczyły nam odpowiedzi badanych osób na pytanie 12 ankiety.^{x/} wybierających dwie

x/Brzmi ono: "Który z niżej podanych poglądów odpowiada Panu/i/ najbardziej? /Można było wybrać tylko jedną odpowiedź/.

1. "Jak Pan Bóg da dziecko, to da i na dziecko".
2. "Każde dziecko jest szczęściem dla rodziny i nie należy unikać posiadania dzieci".
3. "Należy mieć tylko tyle dzieci, na ile pozwala sytuacja materialna rodziców".
4. "Ludzie, którzy nie mogą zabezpieczyć bytu swym dzieciom, nie powinni mieć dzieci".
5. "Nie należy w ogóle mieć dzieci, posiadanie dzieci utrudnia tylko życie".
6. "Mam inny pogląd na tę sprawę /jaki?/.."

pierwsze odpowiedzi uznaliśmy za zwolenników posiadania nieograniczonej liczby dzieci. Przy czyniącym pierwszą, zaliczono do grupy osób uzasadniających pozytywny stosunek do licznej rodziny w sposób religijny, zaś opowiadający się za sformułowaniem drugim - do grupy osób uzasadniających takie samo stanowisko w sposób świecki.

Osoby wybierające dwa dalsze punkty w pytaniu /3 i 4/ są zwolennikami racjonalnego poglądu na sprawę posiadania dzieci. Mimo różnicy w sformułowaniu obu ocen w gruncie rzeczy wyrażają one identyczny pogląd.

Cdrębnego omówienia wymaga 5 punkt pytania. Sformułowanie "Nie należy w ogóle mieć dzieci, posiadanie dzieci utrudnia tylko życie", różni się od poprzedniego /"Ludzie którzy nie mogą zabezpieczyć bytu swym dzieciom, nie powinni mieć dzieci"/ - motywacją. Zwolennicy poglądu, że nie należy mieć dzieci, podają w jednym przypadku motywację ekonomiczną, w drugim - abstrahują od warunków bytowych i wyrażają pogląd, że dzieci w ogóle są zbyteczne.

Przejdźmy obecnie do omówienia wyników tego pytania. Zdecydowana większość odpowiadających /około 59. %/ wybiera racjonalny pogląd na rozmiary rodziny /"Należy mieć tylko tyle dzieci na ile pozwala sytuacja materialna rodziny"/. Opinie, że rodzice nie mogą zabezpieczyć swym dzieciom bytu, nie powinni w ogóle mieć dzieci, wyraża 18 % odpowiadających. Jeśli zsumujemy odsetki zwolenników racjonalnego poglądu na granice liczby posiadanych dzieci, to okaże się, że stanowią oni blisko 77 % ogółu badanych osób. Jednakże poważny odsetek odpowiadających /blisko 21 %/ wyraża pogląd, że nie należy ograniczać w ogóle liczby dzieci, motywując swoje stanowisko bądź racjami świeckimi /13 %/ bądź religijnymi /około 8 %/. Znikomy odsetek osób /0,9 % ogółu badanych/ wyraża pogląd, że nie należy mieć dzieci w ogóle, ponieważ utrudniają one tylko życie. Tak więc możemy

stwierdzić, że społeczeństwo polskie w 98 % wyraża opinię, że ludzie powinni mieć dzieci, jednakże znakomita większość /77 % ogółu/ sądzi, że liczba posiadanych dzieci winna być ściśle określana przez warunki materialne rodziny.

Osoby wierzące w bardzo małym stopniu wyrażają pogląd - "Jak Pan Bóg da dziecko, to da i na dziecko" /8 %/. Również niewielki jest wśród nich odsetek motywujących w sposób świecki skłonność posiadania nieograniczonej liczby dzieci /blisko 14 %, wśród niewierzących 2 %/. W obrębie grupy osób wierzących, dostrzegalna jest zależność między stopniem związania z religią, a typem odpowiedzi na pytania 5 /patrz str 13 /. Im ściślejszy związek z religią reprezentuje badana grupa osób, tym większy znajdujemy w niej odsetek zwolenników nie ograniczania niczym liczby dzieci, a mniejszy - zwolenników zasady uzależnienia liczby dzieci od warunków materialnych rodziny /patrz tablica 20/.

Podobna zależność występuje również między liczbą posiadanych dzieci a postawami wobec ich posiadania. Rodzice wielodzietni w znacznie większym stopniu /około 28 % mężczyzn i około 42 % kobiet /niż osoby samotne/ 10 % mężczyzn i około 21 % kobiet/ uważają, że liczba dzieci nie powinna być niczym ograniczana.

Zdecydowanie wpływa na poglądy w tej mierze stopień wykształcenia. Im niższe wykształcenie reprezentuje grupa badana, tym większy znajdujemy w niej odsetek zwolenników nieograniczonej liczby dzieci i mniejszy zarazem odsetek zwolenników uzależnienia liczby dzieci od zasobów materialnych rodziny. Zależność ta występuje zarówno w grupie mężczyzn jak i w grupie kobiet /patrz tablica 21a i 21b/.

OPINIE O OPTYMALNEJ WIELKOŚCI RODZINY

Badaniami objęte zostały również opinie o optymalnej liczbie dzieci w rodzinie.

Pytaliśmy o te sprawy tylko osoby pozostające w stanie małżeńskim, wychodząc z założenia, że mają one już wyrobione zdanie na ten temat. Pytanie, na podstawie którego zebraliśmy potrzebne nam informacje, brzmiało: "Jeśli jest Pan/i/ żonaty /zameżna/, to ile dzieci - Pana/i/ zdaniem winno posiadać małżeństwo znajdujące się w podobnych warunkach życiowych do Pana/i/?" Blisko 78 % ogółu badanych osób pozostaje w stanie małżeńskim, uzyskano zatem wyniki przedstawiają nam opinię ponad 3/4 zbiorowości odpowiadających na ankietę. x/

Wyniki odpowiedzi na omawiane pytanie są nieoczekiwane. Dopóki zadawaliśmy pytania w pewnym stopniu abstrakcyjne, takie jak np. "Jakie skutki społeczne pociąga za sobą przyrost naturalny?", "Czy jesteś zwolennikiem czy przeciwnikiem przyrostu", "Jakie są społeczne przyczyny przyrostu naturalnego?", dopóty uzyskane odpowiedzi pozwalały na wnioskowanie, że przytłaczająca większość odpowiadających uważa, iż należy starać się o obniżenie obecnego poziomu przyrostu naturalnego. Przeczy jednak temu rozumowaniu zestawienie liczbowe odpowiedzi na obecnie omawiane pytanie.

Równie 35 % odpowiadających uważa, że należy mieć troje lub więcej dzieci /w tym 26 % opowiada się za trojgiem i 9 % za czworgiem i jeszcze większą liczbą dzieci/.

x/ Podawane w tym rozdziale odsetki odnoszą się do całej zbiorowości, a nie do grupy osób w stanie małżeńskim.

Za modelem rodziny posiadającej 2 dzieci opowiada się również około 36 % badanych. W sumie więc około 71 % odpowiadających na ankietę osób wyraża pogląd, że należy mieć przynajmniej dwoje dzieci. Znikomym odsetkiem odpowiadających sądzi, że małżeństwo w podobnych warunkach życiowych nie powinno mieć w ogóle dzieci, a około 7 % badanych jest zwolennikami posiadania jednego dziecka.

Analiza odpowiedzi osób: w różnym stopniu związanych z religią wskazuje na ścisły związek między intensywnością przekonań religijnych a postulowaną wielkością rodziny. Osoby wierzące i stale praktykujące w 14 % wypowiadają się za wielodzietnością, nie wypełniający praktyk religijnych - tylko w ok. 28 %, a wierzący, ale posiadający wątpliwości w sprawach religijnych - w ok. 21 %.
/patrz tablica 22/.

W największym stopniu za wielodzietnością opowiadają się rolnicy /mężczyźni w 45 %, kobiety w 52 %/ i robotnicy rolni. /mężczyźni w 40 %, kobiety w blisko 42 %/. Przedstawiciele różnych miejskich grup społeczno - zawodowych wyrażają dość jednolitą opinię przy czym warto dodać, że robotnicy niewykwalifikowani w największym odsetku /blisko 33 %/ okazali się zwolennikami rodzin wielodzietnych, pracownicy umysłowi w 27 %, a robotnicy wykwalifikowani w 26 %/.

Najwyraźniejszą zależność znajdujemy między poziomem wykształcenia a wielkością odsetków zwolenników wielodzietności /patrz tablica 23a i 23b. Tablica ta upoważnia do postawienia hipotezy, że pogląd na optymalną wielkość rodziny uzależniony jest przede wszystkim od wiedzy ogólnej badanych osób. Ludzie o najniższym wykształceniu w największym stopniu aprobują wielodzietność.

WYNIKI KOŃCOWE

Wyniki ankiety upoważniają do wyciągnięcia kilku wniosków. Przede wszystkim należy stwierdzić, że znakomita większość odpowiadających na ankietę osób zdaje sobie sprawę z ujemnych skutków nadmiernego przyrostu naturalnego, jaki obserwujemy obecnie w Polsce. Jednakże duży odsetek osób jest /ostrożniej będzie powiedzieć - byż / zdezorientowany co do charakteru polityki populacyjnej realizowanej przez państwo.

Wydaje się, że sprawa wpływu lekkomyślności rodziców i braku dostatecznego uświadomienia w zakresie pożycia seksualnego na powstawanie rodzin wielodzietnych jest nieco wyolbrzymiona przez publicystykę. Analiza poglądów rodziców wielodzietnych wskazuje na to, że nie można faktu posiadania przez nich trojga lub więcej dzieci zinterpretować tylko w oparciu o wyżej wymienione przyczyny, mamy tu bowiem do czynienia z pewną tradycyjną postawą o dużej wartości pierwiastka religijnego, z której przedstawicielami należy rozpocząć merytoryczną dyskusję. Stosunkowo duży odsetek zwolenników wielodzietności zmusza do poważnego traktowania tej sprawy.

Wyniki ankiety ukazały bardzo wyraźną różnicę między oficjalnym stanowiskiem kościoła, a poglądami ludzi wierzących na sprawy przyrostu naturalnego. Rozdźwięk ten dobitnie dokumentują odpowiedzi na pytanie, czy ustawa o dopuszczalności przerywania ciąży jest potrzebna i czy używanie środków ochronnych jest niemoralne.

Uderza również fakt, że poglądy mężczyzn i kobiet niemal wcale nie różnią się.

Odsetki odpowiedzi na każdy z interesujących nas problemów rozkładały się bardzo podobnie wśród kobiet i mężczyzn. Fakt ten jest dziwny z tego względu, że kobiety winny być naszym zdaniem w dużo większym niż mężczyźni odsetku zwolenniczkami świadomego macierzyństwa, gdyż ciężar wychowywania dzieci spoczywa głównie na ich barkach.

W największym stopniu za nieregulowanym przyrostem naturalnym opowiada się wieś i robotnicy niewykwalifikowani.

Różnice między stosunkiem do przyrostu naturalnego wśród robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych są poważne. Robotnicy wykwalifikowani bardziej racjonalnie niż niewykwalifikowani rozpatrują problemy przyrostu naturalnego.

Na uwagę zasługują głosy tych odpowiadających na ankietę osób, które opowiadały się za podniesieniem granicy wieku zawierania małżeństw, za koordynacją walki z pijaństwem, akcją świadomego macierzyństwa i zagęszczeniem sieci placówek Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, których brak dotkliwie odczuwa wieś i prowincjonalne miasteczka.

Nie sposób nie poruszyć również we wnioskach końcowych roli oświaty w realizacji polityki świadomego macierzyństwa. Wyniki ankiety dowodzą, że irracjonalne poglądy na przyrost naturalny występują głównie w środowisku osób o najniższym wykształceniu. Jest to być może banalne odkrycie, ale dobrze się stało, że tę intuicyjną prawdę potwierdziły reprezentacyjne badania.

Jan Malanowski

18
Materiał nie przeznaczony
do publikacji bez zgody
wydawcy

STOSUNEK SPOŁECZEŃSTWA DO PRZYROSTU NATURALNEGO

/badanie przeprowadzone na zlecenie
Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa/

/Tablice sumaryczne/

Ośrodek Badania Opinii Publicznej
przy "Polskim Radio"

Warszawa 1960 r.

TABLICE SUMARYCZNE

Charakterystyka badanej zbiorowości

- Ia. Charakterystyka objętych badaniami mieszkańców miast:
1/Województwo, 2/Wielkość miasta, 3/Grupa zawodowa
- Ib. Charakterystyka objętych badaniami mieszkańców miast:
1/Województwo, 2/ Grupy wieku mężczyzn i kobiet
- II. Charakterystyka objętych badaniami mieszkańców wsi
- III. Przekrój badanej zbiorowości wg liczby posiadanych dzieci
- IV. Przekrój badanej zbiorowości wg wieku
- V. Przekrój badanej zbiorowości wg typu miejsca zamieszkania
- VI. Przekrój badanej zbiorowości wg przynależności do grup społeczno - zawodowych.
- VII. Przekrój badanej zbiorowości wg wykształcenia
- VIII. Osoby wierzące wg stopnia związania z religią
- IX. Źródła, z których badana zbiorowość czerpała wiedzę o problemach przyrostu naturalnego
- X. Wiedza badanych osób o wielkości przyrostu naturalnego w Polsce

Dane problemowe

- 1. Stosunek do religii, a opinia o skutkach społecznych przyrostu naturalnego.
- 2. Płeć i grupa społeczno - zawodowa, a pozytywne oceny skutków przyrostu naturalnego.
- 3. Wierzący i niewierzący, a pozytywne oceny społeczne skutków przyrostu naturalnego.
- 4. Stopień związania z religią, a pozytywne oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego.
- 5. Płeć i liczba dzieci, a pozytywne oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego.
- 6. Stosunek do religii, a negatywne oceny skutków społecznych przyrostu naturalnego.

- 7a. Mężczyźni: liczba posiadanych dzieci, a negatywne oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego.
- 7b. Kobiety: liczba posiadanych dzieci, a negatywne oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego.
- 8a. Wykształcenie w grupie mężczyzn, a negatywne oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego.
- 8b. Wykształcenie w grupie kobiet, a negatywne oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego.
9. Płeć a wiedza o polityce państwa w dziedzinie przyrostu naturalnego.
- 10a. Typ miejsca zamieszkania mężczyzn, a wiedza o polityce państwa w dziedzinie przyrostu naturalnego.
- 10b. Typ miejsca zamieszkania kobiet, a wiedza o polityce państwa w dziedzinie przyrostu naturalnego.
11. Oceny skutków społecznych przyrostu naturalnego, a pogląd na sposoby zwiększenia przyrostu.
12. Typ miejsca zamieszkania, a wielkość grupy zwolenników ograniczania przyrostu naturalnego.
13. Płeć i wykształcenie, a odsetki zwolenników ograniczania przyrostu naturalnego.
14. Stosunek do religii, a proponowane środki ograniczania przyrostu naturalnego.
15. Stopień związania z religią, a opinie o ustawie o dopuszczalności przerywania ciąży.
- 16a. Mężczyźni: wykształcenie a ocena ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży.
- 16b. Kobiety: wykształcenie a ocena ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży.
17. Stopień związania z religią a stosunek do środków antykoncepcyjnych.
- 18a. Mężczyźni: grupa społeczno - zawodowa, a odpowiedź na pytanie - "W jakich rodzinach spotyka się najwięcej dzieci?"/.
- 18b. Kobiety: grupa społeczno-zawodowa, a odpowiedź na pytanie - "W jakich rodzinach spotyka się najwięcej dzieci?"
19. Stopień związania z religią, a poglądy na główne przyczyny wielodzietności.

20. Stopień związania z religią, a postawy wobec posiadania dzieci.
- 21a. Mężczyźni: wykształcenie, a postawy wobec posiadania dzieci.
- 21b. Kobiety: wykształcenie, a postawy wobec posiadania dzieci.
22. Stopień związania z religią, a opinie o optymalnej wielkości rodziny.
- 23a. Mężczyźni: wykształcenie, a opinie o optymalnej wielkości rodziny.
- 23b. Kobiety: wykształcenie, a opinie o optymalnej wielkości rodziny.

Tablica Ia. Charakterystyka objętych badaniami mieszkańców miast.

Województwo	Ogółem	Wielkość miasta				Grupa zawodowa	
		do 10 tys. mieszkańców	do 20 tys. mieszkańców	do 100 tys. mieszkańców	ponad 100 tys. mieszk.	fizyczni	unysłowi
m. Warszawa	87	9	-	-	87	45	42
Warszawskie	72	20	27	25	-	47	25
Bydgoszcz	81	22	8	27	24	56	57
m. Poznań	30	-	-	-	30	18	12
Poznańskie	70	32	11	27	-	47	23
m. Łódź	54	-	4	-	54	38	26
Łódzkie	47	10	6	31	-	31	16
kieleckie	48	11	4	18	15	21	17
lubelskie	45	13	9	8	15	36	9
Białystok	36	13	10	13	-	20	16
Olsztyn	31	18	8	5	-	18	13
Łódź	76	6	6	21	41	49	27
Koszalin	29	12	5	12	-	20	9
Szczecin	45	5	14	-	26	30	15
Zielona Góra	34	14	7	13	-	22	12
m. Wrocław	42	-	-	-	42	26	16
Wrocławskie	89	33	21	24	11	55	34
Opole	51	19	16	16	-	35	16
Katowice	258	18	18	83	139	188	70
m. Kraków	33	-	-	-	33	18	15
Krakowskie	55	23	9	23	-	35	20
Rzeszowskie	36	14	8	14	-	22	14

Tablica Ib. Charakterystyka objętych badaniami mieszkańców miast.

Województwo	Ogółem	Mężczyźni						Kobiety					
		18 - 24	25 - 29	30 - 39	40 - 49	50 - 59	60 i ponad	18 - 24	25 - 29	30 - 39	40 - 49	50 - 59	60 i ponad
m. Warszawa	87	7	6	9	8	7	6	7	6	9	9	7	6
Warszawskie	72	6	5	5	7	5	4	7	6	6	9	6	6
Bydgoszcz	81	7	5	9	7	6	5	7	6	9	7	7	6
m. Poznań	30	2	2	3	3	2	1	3	2	3	4	3	2
Poznańskie	70	6	4	7	6	5	4	6	5	8	6	7	6
m. Łódź	54	4	3	6	5	4	3	5	4	6	5	4	5
Łódzkie	47	4	3	5	4	3	3	4	4	5	4	4	4
Kieleckie	48	4	4	5	4	3	3	4	4	5	4	4	4
Lubelskie	45	3	3	5	4	3	3	4	3	5	4	4	4
Białystok	36	3	2	4	3	3	3	3	3	4	3	3	3
Ciżżyn	31	2	2	3	3	3	2	2	2	3	3	3	3
dańsk	76	6	5	6	8	5	4	7	6	7	9	7	6
oszałin	29	2	2	3	3	2	2	2	2	3	3	2	3
ozocin	45	3	3	5	4	3	3	4	3	5	4	4	4
ielona Góra	34	2	2	4	3	3	2	2	3	4	3	3	3
. Wrocław	42	3	2	4	4	3	3	4	3	4	4	4	4
rocławskie	89	8	6	8	7	6	6	8	6	LL	5	8	7
pole	51	3	3	6	5	4	3	4	4	6	5	4	4
atowice	258	23	17	25	21	19	16	23	17	31	24	21	21
. Kraków	33	2	2	4	3	3	2	2	3	4	3	3	2
rakowskie	55	4	3	6	5	4	3	5	4	7	5	4	5
zeszowskie	36	3	2	4	3	3	2	3	3	4	3	3	3

Tablica II. Charakterystyka objętych badaniami mieszkańców wsi.

Województwo	Ogółem	Grupa zawodowa		Mężczyźni						Kobiety					
		Rolnik	Rozarobn.	18 - 24		25 - 29		30 - 39		40 - 49		50 - 59		60 i ponad	
				18 - 24	25 - 29	30 - 39	40 - 49	50 - 59	60 i ponad	18 - 24	25 - 29	30 - 39	40 - 49	50 - 59	60 i ponad
Warszawskie	168	126	42	15	11	17	14	12	11	15	11	19	17	13	13
Bydgoskie	92	68	24	8	6	9	8	7	6	8	6	10	8	8	8
Pomorskie	131	86	45	11	8	14	11	10	9	11	8	15	12	11	11
Łódzkie	115	92	23	10	8	12	9	8	7	10	8	14	10	10	9
Kieleckie	140	114	26	12	11	14	11	10	9	12	11	16	12	11	11
Lubelskie	135	119	16	12	9	14	11	10	9	12	9	15	12	11	11
Białostockie	84	75	9	7	6	9	7	6	5	7	6	9	8	7	7
Olsztyńskie	65	50	15	6	4	7	5	5	4	6	5	7	6	5	5
Gdańskie	47	29	18	4	3	5	4	3	3	4	4	5	4	4	4
Koszalińskie	37	30	7	3	2	4	3	3	2	2	3	4	4	3	3
Szczecińskie	29	23	6	2	2	2	3	2	2	2	2	3	3	3	3
Zielonogórskie	35	25	10	3	2	4	3	3	2	2	2	4	3	3	3
Włocławskie	79	48	31	7	5	8	6	6	5	7	6	9	7	7	6
Opolskie	99	52	47	9	6	10	8	7	6	9	7	11	9	9	8
Krakowskie	164	118	46	15	10	17	14	12	10	14	11	19	17	13	12
Katowickie	90	30	66	8	7	10	8	7	6	8	7	11	8	8	8
Rzeszowskie	135	112	23	12	9	14	11	10	9	12	9	15	12	11	11

Tablica III. Przekrój badanej zbiorowości wg liczby posiadanych dzieci /w odsetkach/

R a z e m		Liczba dzieci			
osób	%	nie posiadają	jedno dwoje	troje lub więcej	brak danych
2786	100,0	22,5	45,6	31,2	0,7

Tablica IV. Przekrój badanej zbiorowości wg wieku /w odsetkach/.

R a z e m		W i e k					
osób	%	18-24	25-29	30-39	40-49	50 i więcej	brak danych
2786	100,0	16,8	14,4	21,9	18,4	28,4	0,1

Tablica V. Przekrój badanej zbiorowości w/g typu miejsca zamieszkania /w odsetkach/

R a z e m		Miejsce zamieszkania						
osób	%	wieś	miasto osiedle do 10 tys.miesz.	miasto od 10 do 20 tys. mieszk.	miasto od 20 do 100 tys.mieszk.	miasto powyżej 100 tys. mieszk.	Warszawa	brak danych
2786	100,0	50,5	12,1	7,9	12,0	14,5	3,0	-

Tablica VI. Przekrój badanej zbiorowości
wg przynależności do grup społeczno-zawodowych
/w odsetkach/

R a z e m		Grupa społeczno - zawodowa										
osób	%	robotnik niżej- kwalifikowany	robotnik wykwalifikowany	rolnik	robotnik rolny	drobny rzemieślnik, kupiec	pracownik umysłowy	wolny zawód	inne	nie pracuje	brak danych	
2786	100,0	10,7	20,7	32,8	4,1	1,4	23,5	1,6	2,4	4,7	1,1	

Tablica VII. Przekrój badanej zbiorowości
wg wykształcenia /w odsetkach/.

R a z e m		Wykształcenie							
osób	%	podstawowe nieukończona lub żadne	podstawowy	niepełno średnio	średnio	wyższe /niepełne/	wyższe	brak danych	
2786	100,0	24,0	36,5	15,7	17,0	2,4	3,9	0,5	

Tablica VIII. Osoby wierzące wg stopnia
związania z religią /w odsetkach/

R a z e m		Jeśli jest Pan/i/wierzący to do której z niżej wymienio- nych grup ludzi jest Pan/i/ skłonny się zaliczyć?					
		Łudzie wierzących i stale praktykują- cych	Łudzi wi rzących wykonujących prak- tyki religijne co czasu co czasu	Łudzi wi rzących nie wypełniających praktyk religijnych	Łudzi wi rzących mających wątpli- wości w sprawach religijnych	ni e zastanawiam się nad tą sprawą	brak danych
2567	100,0	47,5	32,7	10,7	2,8	0,5	5,8

Tablica IX. Źródła, z których badana zbiorowość
czerpała wiedzę o problemach przyrostu natural-
nego /w odsetkach/.

Razem osób	Gdzie spotkał/ła/ się Pan/i/ z omawianiem spraw przyrostu naturalnego?						
osób	pogawianki radio- we	artykuły w pra- sie świeckiej	artykuły w pra- sie religijnej	kazania kościel- ne	rozmowy z o- znajomymi	inne źródła	w dzi ełności T Świątobłego Ma- ci Grzyństwe
2786	75,9	71,3	30,8	50,7	78,9	10,8	0,3

Tablica K. Wiedza badanych osób o wielkości przyrostu naturalnego w Polsce /w odsetkach/

R a z e m		Czy zdaniem Pana/i/ - w Polsce w stosunku do liczby mieszkańców rodzi się w ciągu roku:				
osób	%	więcej niż w innych krajach europejskich	mniej więcej tyle samo, co w innych krajach europejskich	mniej niż w innych krajach europejskich	nie wiem	brak danych
2786	100,0	61,9	12,7	1,4	23,3	0,7

Tablica 1. Stosunek do religii, a opinie o skutkach społecznych przyrostu naturalnego / w odsetkach/.

Stosunek do religii	Razem		Skutki społeczne przyrostu naturalnego w opinii badanych								
	osób	%	tylko dodatnie	tylko ujemne	nie widzą wpływu przyrostu naturalnego na życie kraju	dodatnie i ujemne	dodatnie i obojętne	dodatnie i obojętne	dodatnie ujemne i obojętne	brak danych	
Razem	2786	100	12,9	47,5	3,7	20,0	1,7	4,8	3,0	6,4	
wierzący	2567	100	13,4	46,6	3,9	20,0	1,7	4,5	3,2	6,7	
niewierzący	196	100	4,6	57,7	1,0	20,9	2,0	9,2	1,5	3,1	
brak danych	23	100	30,4	47,8	4,3	13,1	-	4,4	-	-	

Tablica 2. Płeć i grupa społeczno - zawodowa, a pozytywne oceny skutków przyrostu naturalnego /w odsetkach/.

/Uwaga: badany mógł wybrać kilka spośród proponowanych odpowiedzi/.

Grupa społeczno zawodowa	Razem osób		Duża liczba dzieci rodzących się w Polsce dodatnio wpływa na:					
	M	K	siłę ekono- miczną kraju /umacnia ją/		znaczenie polityczne kraju na arenie mię- dzynarodowej		podniesienie stopy życiowej ludności	
			M	K	M	K	M	K
Robotnik niewykw.	110	187	18,2	13,9	28,2	27,3	2,7	3,2
robotnik wykw.	364	214	21,7	13,1	37,1	23,8	3,8	2,8
rolnik	452	462	22,8	22,7	34,3	30,5	3,8	5,6
robotnik rolny	42	72	21,4	19,4	19,0	23,6	2,4	6,9
rzemieślnik drob- ny kupiec	22	16	31,8	6,3	22,7	50,0	9,1	6,2
pracownik umysł.	299	356	17,7	12,4	30,4	25,8	1,0	1,1
wolny zawód	13	32	15,4	18,8	38,5	34,4	-	6,3
inne	22	44	22,7	11,4	31,8	29,5	4,5	2,3
nie pracuje	-	48	-	10,4	-	37,5	-	2,1
brak danych	9	22	22,2	18,2	33,4	45,5	-	4,5

Tablica 3. Wierzący i niewierzący, a pozytywne oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego /w odsetkach/.

/Uwaga: badany mógł wybrać kilka spośród proponowanych odpowiedzi/

Stosunek do religii	Razem	Dużą liczbą rodzących się obecnie w Polsce dzieci dodatnio wpływa na:		
	osób	siłę ekonomiczną kraju	znaczenia politycznego kraju na arenie międzynarodowej	poprawę stopy produkcji ludności
Razem	2786	18,6	30,6	3,4
wierzący	2567	18,8	31,0	3,5
niewierzący	196	14,3	24,0	1,5
brak danych	23	30,4	34,8	4,3

Tablica 4. Stopień związania z religią, a
pozytywne oceny społecznych skutków przy-
rostu naturalnego /w odsetka/.

/Uwaga: badany mógł wybrać kilka spośród proponowanych odpowiedzi/

Stopień związania z religią	Razem	Duża liczba rodzących się obecnie w Polsce dzieci dodatnio wpływa na:		
	osób	siłę ekono- miczną kraju /umacnia ją	znaczenie polityczne kraju na are- nie między- narodowej	poprawę stopy życiowej lud- ności
osoby wierzące i stałe praktykujące	1219	21,7	34,3	3,9
osoby wierzące wy- pełniające praktyki religijne od czasu do czasu	838	15,5	28,2	3,5
osoby mające wątpli- wości w sprawach religijnych	174	13,2	27,0	3,4
osoby wierzące nie- wypełniające prak- tyk religijnych	274	16,8	27,7	3,7
osoby nie rniczące się zaliczyć do którejś z w/w grup	72	22,2	25,0	1,4

Tablica 5. Płeć i liczba dzieci, a pozytywne oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego /w odsetkach/.

Liczba dzieci	Razem osób		"Duża liczba rodzących się obecnie dzieci w Polsce dodatnio wpływa na":					
			Siłę ekono- miczną kraju /umacnia ją/		Znaczenie po- lityczne kra- ju na arenie międzynarodo- wej		poprawę stopy życio- wej ludnoś- ci	
	M	K	M	K	M	K	M	K
nie posiada	313	313	17,9	17,6	25,9	25,2	1,6	2,2
1 - 2 dzieci	604	667	18,1	13,6	31,3	26,8	2,6	2,4
3 lub więcej	404	464	27,5	19,8	40,8	22,5	4,7	5,4
brak danych	12	9	33,3	-	41,7	33,3	8,3	66,7

Tablica 6. Stosunek do religii, a negatywne oceny skutków społecznych przyrostu naturalnego /w odsetkach/

Stosunek do religii	Razem osób	"Duża liczba rodzących się obecnie dzieci w Polsce ujemnie wpływa na:"				
		siłę ekonomiczną kraju	znaczenie polityczne kraju na arenie międzynarodowej	stopę życiową ludności	łatwość znalezienia pracy /utrudn. znalezienia pracy/	możliwość zabezpieczenia dzieciom nauki /brak szkół/
Razem	2786	28,8	6,9	62,5	50,7	40,2
wierzący	2567	27,4	6,5	61,2	50,3	39,3
niewierzący	196	46,9	11,2	81,1	59,7	54,6
brak danych	23	34,8	17,4	47,8	21,7	21,7

Tablica 7a. Mężczyźni: liczba posiadanych dzieci a negatywne oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego/w odsetkach/.

Liczba posiadanych dzieci	Razem osób	Duża liczba rodzących się obecnie w Polsce dzieci ujemnie wpływa na:				
		siłę ekonomiczną kraju	znaczenie polityczne kraju na arenie międzynarodowej	stopę życiową ludności	łatwość znalezienia pracy/utrudnienia znalezienia pracy	możliwość zabezpieczenia dzieciom nauki/brak środków/
nie posiada	313	33,2	7,7	66,5	56,2	42,2
1 - 2 dzieci	604	34,8	6,8	70,7	56,1	43,7
3 lub więcej	404	23,8	6,4	55,4	46,8	37,6
brak danych	12	8,3	-	50,0	25,0	41,7

Tablica 7b. Kobiety: liczba posiadanych dzieci a negatywno oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego /w odsetkach/.

Liczba posiadanych dzieci	Razem osób	Duża liczba rodzących się obecnie w Polsce dzieci ujemnie wpływa na:				
		silę ekonomiczną kraju	zróżniczenie polityczne kraju na arenie międzynarodowej	stopę życiową ludności	łatwość znalezienia pracy/utrudnienia znalezienia pracy	możliwość zoboczenia dzieciom nauki/brak szkół
nie posiada	313	30,7	8,0	65,2	53,0	41,7
1 - 2 dzieci	667	27,9	7,5	64,8	51,4	43,3
3 lub więcej	464	23,3	5,4	60,0	41,4	30,8
brak danych	9	22,2	11,1	17,8	44,4	44,4

Tablica 8a. Wykształcenie w grupie mężczyzn, a negatywne oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego /w odsetkach/.

Wykształcenie	Razem osób	Duża liczba rodzących się obecnie w Polsce dzieci ujemnie wpływa na:				
		siłę ekonomiczną kraju	znaczenie politycz- ne kraju na arenie międzynarodowej	stopę życiową ludności	łatwość znalezie- nia pracy (utrudnie- nia znalezienia pracy)	możliwości zabez- pieczenia dzieciom nauki/brak szkół/
podstawowe niepełne	284	21,1	5,3	58,4	48,6	32,0
podstawowe	513	28,3	7,2	61,8	52,2	39,8
średnie niepełne	224	35,7	6,6	71,9	60,3	47,3
średnie	201	39,3	7,0	69,7	51,2	44,3
wyższe niepełne	38	44,7	10,5	79,0	50,0	52,6
wyższe	68	44,1	5,9	72,1	61,9	57,4
brak danych	5	-	-	40,0	40,0	-

Tablica 8b. Wykształcenie w grupie kobiet,
a negatywne oceny społecznych skutków przy-
rostu naturalnego /w odsetkach/.

Wykształcenie	Razem osób	Duża liczba rodzących się obecnie w Polsce dzieci ujemnie wpływa na:				
		siłę ekonomiczną kraju	znaczenie poli- tyczne kraju na arenie międzyn- rodowej	stopę życiową ludności	łatwość znalezie- nia pracy (utrudnia znalezienie pracy)	możliwość zabez- pieczenia dzie- ciom nauki /brak szkół/
podstawowe niepełne	384	21,9	5,7	49,2	40,1	28,2
podstawowe	504	23,4	7,1	56,7	47,2	34,3
średnio niepełno	213	34,7	7,5	66,7	54,9	47,0
średnio	273	33,0	8,4	73,3	54,6	50,5
wyższe niepełne	29	31,0	3,5	72,4	62,1	55,2
wyższe	42	33,3	2,4	81,0	59,5	64,3
brak danych	8	37,5	25,0	37,5	50,0	25,0

Tablica 9. Płeć a wiedza o polityce państwa w dziedzinie przyrostu naturalnego /w odsetkach/

Płeć	R a z e m		Jakie jest Pana/i/ zdaniem - obecne stanowisko naszego państwa wobec przyrostu naturalnego?				
	osób	%	państwu zależy na tym żeby się rodzilo więcej dzieci niż dotychczas	dla państwa jest to sprawa obojętna	państwu zależy na tym żeby obywateli mieli mniej niż dotychczas dzieci	nie mam określonego zdania na ten temat	brak danych
Razem	2786	100	8,5	7,4	66,6	16,7	0,8
mężczyźni	1333	100	8,9	7,1	68,4	14,8	0,8
kobiety	1453	100	8,1	7,6	65,0	18,5	0,8

Tablica 10 a. Typ miejsca zamieszkania mężczyzn, a wiedza o polityce państwa w dziedzinie przyrostu naturalnego /w odsetkach/

Typ miejsca zamieszkania	R a z e m		"Jakie jest Pana zdaniem obecne stanowisko naszego państwa wobec przyrostu naturalnego?"				
	osób	%	państwu zależy na tym żeby się rozszerzyło więcej niż dotyczy dzieci	dla państwa jest to sprawa obojętna	państwu zależy na tym żeby obywatela mieli mniej niż dotyczy czas dzieci	nie mam określonego zdania na ten temat	brak danych
Wieś	673	100	10,1	8,3	65,4	15,6	0,6
miasteczko lub osiedle do 10 tys. mieszkańców	169	100	6,5	4,7	77,5	9,5	1,8
miasto od 10-20 tys. mieszkańców	107	100	15,0	4,7	59,8	20,5	-
miasto od 20-100 tys. mieszkańców	150	100	5,3	5,3	74,0	13,4	2,0
miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	194	100	6,2	8,3	70,6	14,4	0,5
Warszawa	40	100	10,0	2,5	72,5	15,0	-

Tablica 10 b. Typ miejsca zamieszkania kobiet, a wiedza o polityce państwa w dziedzinie przyrostu naturalnego /w ośsetkach/.

Typ miejsca zamieszkania	R a z e m		"Jakie jest - Pani zdaniem obecne stanowisko naszego państwa wobec przyrostu naturalnego"					
	osób	%	państwu zależy na tym żeby się rodziło więcej niż dotychczas dzieci	dla państwa jest to sprawa obojętna	państwu zależy na tym żeby obywatele mieli mniej niż dotychczas dzieci	nie mam określonego zdania na ten temat	brak danych	
wieś	733	100	7,1	8,4	61,1	22,0	1,4	
miasteczko lub osiedle do 10 tys. mieszkańców	168	100	8,9	4,8	72,6	13,7	-	
miasto od 10 do 20 tys. mieszkańców	113	100	14,2	10,6	54,0	21,2	-	
miasto od 20 do 50 tys. mieszkańców	185	100	5,4	7,0	75,2	11,9	0,5	
miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	211	100	10,0	6,1	66,8	17,1	-	
Warszawa	43	100	9,3	7,0	76,7	7,0	-	

Tablica 11. Oceny skutków społecznych przyrostu naturalnego, a pogląd na sposoby zwiększenia przyrostu /w odsetkach/.

U w a g a 1: badany mógł podkreślić najwyżej dwie spośród proponowanych odpowiedzi

U w a g a 2: W rubryce "brak danych" znaleźli się w tym przypadku przeciwnicy zwiększenia przyrostu naturalnego i ludzie sądzący, że przyrost powinien się utrzymać na obecnym poziomie.

Oceny społecznych skutków przyrostu naturalnego	Razem osób	Jeśli sędzi Pan/i/, że obywatele winni mieć więcej dzieci niż obecnie, to który z przedstawionych środków sprzyjających zwiększeniu przyrostu uważa Pan/i/ za najlepszy:							
		dużo dodatków rodzinnych lub ulgi w podatkach	wyjaśnienie w prasie, radio, telewizji/prognozy	wycofanie ze sprzedaży środków entykony	zakaźna przerywania ciąży	inne środki	nie mam zdania co do środków	brak danych	
Osoby widzące wyłącznie dodatnie skutki	360	42,2	9,2	10,3	35,0	2,2	12,5	33,6	
Osoby widzące wyłącznie ujemne skutki	1321	2,6	0,7	0,6	2,0	0,2	0,3	93,9	
Osoby, które sądzą, że przyrost nie wpływa ani dodatnio ani ujemnie na życie kraju	103	12,6	2,9	2,9	9,7	1,0	2,9	76,7	

Tablica 12. Typ miejsca zamieszkania, a wielkość grupy zwolenników ograniczania przyrostu naturalnego/w odsetkach/.

Wyszczególnienie	Mężczyźni					Kobiety						
	wieś	osiadłość lub miasteczko do 10 tys. mieszkań	miasto od 10-20 tys. mieszkańców	miasto od 20-100 tys. mieszkańców	miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	Warszawa	wieś	osiadłość lub miasteczko do 10 tys. mieszkań	miasto od 10-20 tys. mieszkańców	miasto od 20-100 tys. mieszkańców	miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	Warszawa
% zwolenników polityki ograniczania przyrostu naturalnego												
Razem:												
osób	1673	169	107	150	194	40	733	168	43	185	211	43

Tablica 13. Płeć i wykształcenie a odsetki
zwolenników ograniczania przyrostu naturalnego.

Wykształcenie	R a z e m osób		% zwolenników ograniczania przyrostu naturalnego	
	M	K	M	K
podstawowe niepełne	284	384	60,6	54,2
podstawowe	513	504	64,3	55,4
średnie niepełne	224	213	74,1	71,8
średnie	201	273	75,6	94,5
wyższe niepełne	38	29	89,5	75,9
wyższe	68	42	82,3	78,6
brak danych	5	8	60	50,0

Tablica 14. Stosunek do religii a proponowane środki ograniczania przyrostu naturalnego /w odsetkach/.

Uwaga 1: badany mógł wymienić kilka środków

Uwaga 2: W rubryce "brak danych" znajdują się te osoby, które bądź uważają, że należy dotychczasowy przyrost naturalny utrzymać na obecnym poziomie, bądź sądzą, że należy go powiększać.

Razem osób		"Jeśli uważa Pan/i/, że obywatele powinni mieć mniej niż obecnie dzieci, to jaką politykę państwa uważa Pan/i/ za najlepszą?"						
		pow szechn e uświa- dom ienie s o k s e u e l- n o o b y w a t e c i	n i s k i e d e d a t k i r o d z i n n e	r o z p o w s z e c h n i e n i o ś r o d k ó w a n t y k o n c e p- t y j n y c h	p r o p a g a n d a w p r e- s i e i r a d i o	i n n e	n i c w i e m j a k i e ś r o d k i n a l e ż y s t o s o w a ć	b r a k d a n y c h
Razem:	2786	47,2	14,2	26,1	21,3	3,3	2,6	32,3
wierzący	2567	45,8	13,2	25,0	21,2	3,3	2,6	34,3
niewierzący	196	66,8	26,5	40,8	24,0	3,6	3,1	13,3
brak danych	23	34,8	21,7	26,1	8,7	4,3	-	43,4

Tablica 15. Stopień związania z religią a opinie o ustawie o dopuszczalności przerywania ciąży - /w odsetkach/.

Stopień związania z religią	R a z e m		Dwa lata temu została uchwalona ustawa zezwalająca na przerywanie ciąży. Czy Pan/i/ zdaniem ustawa ta była:						
	osób	%	bardzo potrzebna	potrzebna	niepotrzebna	bezwzględnie niepotrzebna	nie mam wyrobionego zdania	brak danych	
Osoby wierzące i stale praktykujące	1219	100	11,6	31,2	30,4	11,6	14,2	1,0	
Osoby wierzące wykonujące praktyki od czasu do czasu	838	100	24,4	45,8	16,0	3,6	9,7	0,5	
Osoby wierzące niewypełniające praktyk religijnych	274	100	31,8	47,4	8,4	2,2	9,1	1,1	
Osoby wierzące posiadające wątpliwości w sprawach religijnych	174	100	36,2	44,8	2,2	3,9	6,9	-	
Osoby nie umiejące się zaliczyć do żadnej z wymienionych grup	72	100	18,1	37,5	9,7	8,3	25,0	1,4	

Tablica 16a. Mężczyźni: wykształcenie w czasie ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży /w odsetkach/.

Wykształcenie	R a z e m		"Dwa lata temu została uchwalona ustawa zezwalająca na przerywanie ciąży. Czy Pana zdaniem ustawa ta była?"						
	osób	%	bardzo potrzebna	potrzebna	niepotrzebna	dozwzględnie niepotrzebna	nie mam wyrobionego zdania na ten temat	brak danych	
niepełne podstawowe	284	100	16,9	32,1	26,4	7,0	16,9	0,7	
podstawowe	513	100	22,8	40,1	18,2	7,2	10,9	0,8	
niepełne średnie	224	100	30,8	41,1	12,5	4,9	10,7	-	
średnie	201	100	30,3	45,3	15,4	4,5	4,5	-	
niepełne wyższe	38	100	39,5	42,1	6,3	5,3	5,2	2,6	
wyższe	68	100	35,3	35,3	16,2	5,9	7,3	-	
brak danych	5	100	60,0	20,0	20,0	-	-	-	

Tablica 16b. Kobiety: wykształcenie a ocena ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży /w odsetkach/.

Wykształcenie	R a z e m		"Dwa lata temu została uchwalona ustawa pozwalająca na przerywanie ciąży, "Czy Pani zdaniem ustawa ta była?"						
	osób	%	bardzo potrzebna	potrzebna	niepotrzebna	bezwzględnie niepotrzebna	nie mam wyrobionego zdania na ten temat	brak danych	
pełne podstawowe	384	100	10,2	32,8	31,0	9,6	14,6	1,8	
podstawowe	504	100	17,5	37,9	22,0	9,3	12,5	0,8	
pełne średnie	213	100	25,8	41,8	17,8	5,2	8,5	0,9	
średnie	273	100	25,3	40,3	17,2	5,1	12,1	-	
pełne wyższe	29	100	34,5	48,3	10,3	3,4	-	3,5	
wyższe	42	100	26,2	42,9	14,3	7,1	7,1	2,4	
brak danych	8	100	12,5	12,5	25,0	25,0	-	25,0	

Tablica 17. Stopień związania z religią a stosunek do środków antykoncepcyjnych /w odsetkach/.

Stopień związania z religią	R a z e m		Czy zgadza się Pan/i/ z poglądem, że stosowanie środków antykoncepcyjnych jest niemoralne?				
	osób	%	tak	nie	nie zastanawiając się nad tym	brak danych	
osoby wierzące stale praktykujące	1219	100	33,1	39,9	21,7	5,3	
osoby wierzące wykonujące praktyki od czasu do czasu	838	100	15,9	64,1	14,8	5,2	
osoby wierzące nie wypełniające praktyk religijnych	274	100	15,0	67,1	14,2	3,7	
osoby wierzące posiadające wątpliwości w sprawach religijnych	174	100	10,3	71,3	13,8	4,6	
osoby nie umiejące się zaliczyć do którejś z wyżej wym. grup	72	100	9,7	50,0	32,0	8,3	

Tablica 18a. Mężczyźni: grupa społeczno-zawodowa, a odpowiedź na pytanie - "w jakich rodzinach spotyka się najczęściej dzieci?" /w odsetkach/.

/Uwaga: część badanych podkreślała kilka spośród możliwych odpowiedzi/.

Grupa społeczno-zawodowa	Razem osób	"W jakich rodzinach Pana zdaniem spotyka się najczęściej dzieci?"					
		Robotniczych	chłopskich	pracowników umysłowych	innych	nie zastana- wiadłem się na d tym	brak danych
robotnik niewykwalif.	110	59,1	54,5	2,7	2,7	3,6	-
" wykwalifik.	364	55,2	61,0	1,1	2,5	3,8	0,8
rolnik	452	38,3	69,9	1,2	3,5	5,5	-
robotnik rolny	42	47,6	69,0	-	4,8	4,8	-
rzemieślnik drobny kupiec	22	63,6	59,1	4,5	-	9,1	-
pracownik umysłowy	299	58,2	64,9	0,3	3,7	1,7	0,3
wolny zawód	13	69,2	53,8	-	-	-	7,7
inna	22	63,6	50,0	4,5	4,5	4,5	-
brak danych	9	65,6	33,3	11,1	-	-	11,1

Tablica 18b. Kobiety: grupa społeczno-zawodowa
a odpowiedź na pytanie - "W jakich rodzinach spotyka się najczęściej dzieci?" /w odsetkach/.

/Uwaga: część badanych podkreślała kilka spośród możliwych odpowiedzi/.

Grupa społeczno-zawodowa	Razem osób	"W jakich rodzinach Pani zdaniem spotyka się najczęściej dzieci?"					
		robotniczych	chłopskich	pracowników umysłowych	innych	nie zastanawiam się nad tym	brak danych
robotnik niewykwalifik.	187	59,9	48,1	0,5	3,2	5,3	0,5
" wykwalifik.	214	67,8	49,1	0,5	2,8	4,2	0,9
rolnik	462	34,6	69,1	1,5	3,2	6,5	0,6
robotnik rolny	72	56,9	48,6	4,2	2,8	6,9	1,4
rzemieślnik drobny							
kupiec	16	43,8	68,8	-	-	6,3	-
pracownik umysłowy	256	57,6	59,8	0,3	2,8	3,9	-
wolny zawód	32	46,9	71,9	-	3,1	-	-
inny	44	52,3	72,7	-	2,3	6,8	-
nie pracuje	48	58,3	43,7	2,1	6,2	6,2	-
brak danych	22	59,1	63,6	-	-	4,5	-

Tablica 19 Stopień związania z religią, a poglądy na główne przyczyny wielodzietności /w odsetkach/.

/Uwaga: badany mógł wybrać 2 spośród proponowanych odpowiedzi/.

Stopień związania z religią	Razem osób	Która z wymienionych społecznych przyczyn decyduje głównie Pana/i/zdaniem o posiadaniu dzieci przez rodziny wielodzietne?						
		chęć posiadania dzieci	Brak uświadomienia małżonków w sprawach obcowania płciowego	Względy natury religijnej	Chęć uzyskania większego przywiedzenia współmałżonków	Lekkość rodziców	inne	brak innych
osoby wierzące i stale praktykujące	1219	29,9	46,5	38,5	12,6	35,9	12,3	1,3
osoby wierzące wykonujące praktyki religijne od czasu do czasu	838	20,2	60,7	27,2	10,5	49,5	1,9	0,5
osoby wierzące niepełniające praktyk	274	17,2	59,9	27,2	10,6	51,1	4,0	1,5
osoby wierzące posiadające wątpliwości w sprawach religijnych	174	8,6	71,3	36,2	7,5	50,6	1,7	1,1
osoby nie umiejące się zaliczyć do którejś z wymienionych grup	72	16,7	62,5	20,8	8,3	52,8	4,2	1,4

Tablica 20. Stopień związania z religią, a postawy wobec posiadania dzieci /w odsetkach/.

Stopień związania z religią	Razem		Który z niżej wymienionych poglądów odpowiada Panu/i/ najbardziej?							
	osób	%	"Jak Pan Bóg da dziecku, to da i na dziecko"	"Każde dziecko jest szczęściem dla rodziny i nie należy unikać posiadania dzieci"	"Należy mieć tylko tyle dzieci na ile pozwala sytuacja materialna rodziców"	"Ludzie, którzy nie mogą sobie pozwolić bytu swym dzieciom nie powinni mieć dzieci"	"Nie należy w ogóle mieć dzieci, posiadanie dzieci utrudnia tylko życie"	"Mam inny pogląd na te sprawy"	brak danych	
osoby wierzące stale praktykujące	1219	100	14,0	18,9	51,2	14,0	0,3	0,6	1,0	
osoby wierzące wykonujące praktyki czasami	838	100	3,0	9,4	65,6	19,3	1,0	0,5	1,2	
osoby wierzące nie wypełniające praktyk	274	100	1,8	8,8	66,8	19,3	1,5	0,7	1,1	
osoby wierzące posiadające wątpliwości w sprawach religijnych	174	100	0,6	3,4	69,0	25,3	0,6	-	1,1	
osoby nie umiające się zaliczyć do którejś z wymienionych grup	72	100	5,6	13,9	55,6	19,4	1,4	1,4	2,7	

Tablica 21 a. Mężczyźni: wykształcenie, a postawy wobec posiadania dzieci.

Wykształcenie	Razem		Który z niżej wymienionych poglądów odpowiada Panu najbardziej?							brak danych
	osób	%	"Jak Pan Bóg da dziecku, to da i nr dziecko"	"Każde dziecko jest szczęściem dla rodziny i nie należy unikać posiadania dzieci"	"Należy mieć tylko tyle dzieci na ile pozwala sytuacja materialna rodziców"	"Ludzie, którzy nic mogą zewrzeć pieczyć bytu swym dzieciom nie powinni mieć dzieci"	"Nie należy w ogóle mieć dzieci. Posiadanie dzieci utrudnia tylko życie"	"Mam inny pogląd na te sprawy"		
podstawowe niepełne	284	100	13,7	14,8	54,6	14,4	1,8	0,4	0,31	
podstawowe	513	100	5,0	12,3	62,6	17,7	1,0	0,2	1,2	
średnie niepełne	224	100	2,2	10,3	64,8	19,7	0,4	0,4	2	
średnie	201	100	1,5	8,0	68,6	18,4	1,5	0,5	1,5	
wyższe niepełne	38	100	-	2,6	76,3	18,5	-	-	-	
wyższe	68	100	2,9	7,4	58,8	25,0	-	4,4	1,5	
brak danych	5	100	-	40,0	40,0	20,0	-	-	-	

Tablica 21b. Kobiety: wykształcenie a postawy wobec posiadania dzieci.

Wykształcenie	R a z e m		Który z niżej wymienionych poglądów odpowiada Pani najbardziej?							
	osób	%	"Jak Pan Bóg da dziecku, to da i na dziecko"	"Każde dziecko jest szczęściem dla rodziny i nie należy unikać posiadania dzieci"	"Należy mieć tylko tyle dzieci na ile pozwala sytuacja materialna rodziców"	"Ludzie, którzy nie mogą zapewnić czyjś bytu swym dzieciom nie powinni mieć dzieci"	"Nie należy w ogóle mieć dzieci. Posiadanie dzieci utrudnia tylko życie"	"Mam inny pogląd na te sprawy"	brak danych	
podstawowa niepełna	384	100	21,1	18,0	40,6	18,2	0,8	0,5	0,8	
podstawowe	504	100	8,3	15,5	56,1	17,3	1,0	0,4	1,4	
średnie niepełne	213	100	1,9	12,7	64,8	17,3	0,9	0,5	1,9	
średnie	273	100	2,6	9,2	68,9	17,9	-	0,7	0,7	
wyższe niepełne	29	100	-	10,3	75,9	13,8	-	-	-	
wyższe	42	100	2,4	9,5	52,4	26,2	4,7	2,4	2,4	
brak danych	8	100	12,5	-	37,5	27,5	-	12,5	-	

Tablica 22. Stopień związania z religią a opinie o optymalnej wielkości rodziny /w odsetkach/

/Uwaga: rubryka "brak danych" obejmuje w tym przypadku również osoby w stanie wolnym. Odsetki są obliczone od całej zbiorowości, a nie od osób pozostających w stanie małżeńskim/.

stopień związania z religią	R a z e m		Jeśli jest Pan/i/żonaty/zamężna/ to ile dzieci Pana/i/ zdaniem-winno posiadać małżeństwo znajdujące się w podobnych warunkach życiowych co Pan/i/?							
	osób	%	ani jednego dziecka	jedno	dwoje	troje	czworo i więcej	nie zastane wiadom się	brak danych	
osoby wierzące stałe praktykujące	1219	100	1,6	5,7	28,9	30,1	14,0	4,7	15,0	
osoby wierzące wy- konujące praktyki religijne od cza- su do czasu	838	100	2,5	6,1	42,0	26,1	5,5	2,1	17,7	
osoby wierzące nie wypełniające prak- tyk religijnych	274	100	2,9	10,6	40,9	24,5	4,0	1,4	15,7	
osoby wierzące po- siadające wątpli- wości w sprawach religijnych	174	100	4,6	9,2	45,4	15,5	5,8	1,1	18,4	
osoby nieumiejące zaliczyć się do którejś z wymie- nionych grup	72	100	1,4	11,1	25,0	22,2	2,8	11,1	26,4	

Tablica 23a. Mężczyźni: wykształcenie, opinia o optymalnej wielkości rodziny /w ośsetkach/.

Wykształcenie	R a z e m		Jeśli jest Pan żonaty to ile dzieci Pana zdaniem - winno posiadać małżeństwo znajdujące się w podobnych warunkach życiowych o Pan?						
	osób	%	ani jednego dziecka	jedno	dwa	trzy	czworo i więcej	nie zastane- wielm się	brak danych
niepełne podsta- wowe	284	100	0,7	6,3	28,5	32,1	14,8	7,4	10,2
podstawowe	513	100	2,5	5,7	36,8	27,7	9,0	1,7	16,5
niepełne średnie	224	100	2,7	8,9	41,1	21,9	3,5	-	21,9
średnie	201	100	4,0	9,4	40,3	14,9	6,0	1,0	24,4
niepełne wyższe	38	100	5,3	15,8	21,0	26,3	-	-	31,6
wyższe	68	100	2,9	11,8	41,2	19,1	7,4	2,9	14,7
brak danych	5	100	-	-	60,0	40,0	-	-	-

Tablica 23 b. Kobiety: wykształcenie, a opinia o optymalnej wielkości rodziny /w odsetkach/.

Wykształcenie	R a z e m		Jeśli jest Pani zamężna to ile dzieci Pani zdaniem - winno posiadać małżeństwo znajdujące się w podobnych warunkach życiowych co Pani?							
	osób	%	ani jednego dziecka	jedno	dwójc	trójc	czworo i więcej	nie zastane- wiadam się	brak danych	
pełne podstawowe	384	100	1,8	4,2	32,3	31,8	17,4	7,6	4,9	
podstawowe	504	100	1,6	6,7	34,9	28,6	9,3	3,4	15,5	
pełne średnie	213	100	3,3	7,0	40,8	25,4	3,3	3,3	16,9	
średnie	273	100	3,3	8,4	39,9	19,1	4,8	1,8	22,7	
pełne wyższe	29	100	3,5	17,2	48,8	6,9	6,9	-	17,2	
wyższe	42	100	4,8	14,3	35,7	26,2	-	2,3	16,7	
brak danych	8	100	12,5	-	12,5	50,0	-	-	25,0	